

Wydawca: Związek
Młodzi i Kobiety

MŁODZI I KOBIE



**-Organ Komitetu Centralnego
Organizacji Młodzieży Tłk-**

Nr 50 - WARSZAWA-DNIA 7-go GRUDNIA 1947 R. CENA 5 Żł.

DZIEJE JEDNEJ ŚWIEŁICY

ZASADNICZA trudnością w pracy naszego Koła był brak świetlicy. Od chwili założenia Koła (20.7.46), poprzez pierwszą konferencję powiatową delegatów w październiku 1946 r. nie opuszczała nas myśl — by zdobyć własny dom, własną świetlicę. Budynek Szkoły Powzecznej w naszej wiosce był niewystarczający nawet dla młodzieży uczącej się. Pozostały więc inne sposoby — trzeba było gdzieś znaleźć ją w prywatnych budynkach czy mieszkaniach wsi. W międzyczasie staliśmy się o uzyskanie baru pieniężnego, co nie dochodziło do skutku. Dopiero w styczniu 1947 r. po wielu trudnościach, zabiegach i staraniach, uzyskujemy „Izbę” o powierzchni 20 m kw. świetlicę za opłatą 20 miesięcznie.

„Izba”, nasza pierwsza świetlica, przedstawiała smutny i opłakany widok. Bez okien, bez żadnych podłóg. Ściany obite i podtapiane. Ciężka zima nie pozwalała na szybki remont. Jesienią wystawiliśmy sztuczkę pt. „Chłopiec Moc — czyli Wojciech Drzymała”. Dochód przeznaczony na zakup sprzętu. Kupujemy je w Hucie Ostrowiec po cenach sztywnych. W marcu remontujemy podłogi i ściany oraz bielimy je. W kwietniu sprowadzamy do niej zupełnie pustego, ale już odremontowanego mieszkanca. Na pierwszym zebraniu wszyscy obecni stoją. Zaraz po tym wszyscy już stół — mimo że na chwiejących się nogach, ale stół, oraz kilka krzeseł. Wszystko to przynieszą z domu nasi towarzysze. „Otwarcie świetlicy” — jeżeli tak to można nazwać, nie było bowiem przemówień, akademii — łączy się z momentem objęcia przez nasze Koło patronatu nad przedszkołem gromady Chmielów.

SWIETLICA nasza załudnia się dziećmi. Na 40 metrach kwadratowych co dzień 40 dzieci — naszych pociech, spędza czas na zabawie. Naszym małym daliśmy to, co mieliśmy — naszą świetlicę i nasze OMUTUR-owe serce.

Ale to było mało. Za resztę pieniędzy z jesennego przedstawienia kupujemy 25 macych składanych krzesełek dla dzieci, oraz kilka desek po cenach sztywnych w Tartaku Państwowym w Ostrowcu. Z desek tych nasi to-

Napisał
HENRYK DOBROWOLSKI
członek koła OMUTUR w Chmielowie

warzysze — czeladnicy stolarscy robili ławy. Ławy trochę wyższe niż normalne. Służą one za stoły dzieciom z przedszkola, a nam starszym za ławy do siedzenia. Problem rozwiązujemy po większym, po chłopsku. Jesteśmy przecież za wsi. Dłóż jeszcze na wsiach nie ma po domach stołów, — a są za to ławy, które zastępują stoły. W maju 1947 r. przez 4 niedziele wystawiamy w sąsiednich wioskach 3 sztuczki: „Sad nad latarnikiem” wg H. Sienkiewicza i po wtwarzamy jeszcze raz „Dziwna-

W HISTORII TEJ NIE MA GORNOLOTNYCH SŁÓW. JEST W NIEJ MOCNA, CHŁOPSKA WOLA WALKI O LEPsze JUTRO LUDU, O RADOSĆ ŻYCIA WIEJSKIEJ MŁODZIEŻY!

je”. Występy nasze cieszą się powodzeniem. Dochód z tych występów — przeszło 20.000 zł: przeznaczamy na zakup zabawek i sprzętów do przedszkola.

PRACA w ciemnej świetlicy jest jednak ciężka — nie wszyscy mieszczą się na zebraniach — czy próbach. Zbieramy się więc na wolnym powietrzu — na murawie. Myśl o budowie własnej świetlicy nie opuszcza nas. Z tą myślą kupujemy po cenach dość niskich w Cukrowni „Czestochowa” 50 q wapna. Wapno lasujemy i dolujemy.

W pierwszych dniach sierpnia br. tow. sekretarz — Tadeusz Wolowiec i tow. Jan Baka — absolwent Kursu K. C. — jada na wycieczkę rowerami zsozą na Starachowie. 10 km od naszej wioski spotykają barak, będący prywatną własnością. Okazuje się, że właściciel chce barak sprzedać za 71.000 zł. Towarzysze nasi wracają z nocnym postojem w miejscem zakupienia baru. Po krótkiej naradzie tworzymy wzięcie ze Zw. Ochotniczych Straży Pożarnych w Chmielowie oraz z Drużynami Żeńską i Męską ZHP, Komitet Budowy Domu Ludowego w Chmielowie. Do Komitetu weszli przedstawiciele gromady z sołtysiem na czele. Jeszcze przed utworzeniem Komitetu, barak został zainicjowany przez Straż Pożarną. W kasie

naszego Komitetu znajdowało się tylko 45.000 zł, więc postawiliśmy urządzać zbiórkę po domach naszej gromady oraz zorganizować zabawę. Zbiórka daje około 25.000 zł. Fatalna pogoda (deszcz) utrudnia nam urządzenie zabawy, na wolnym powietrzu.

WMIĘDZYZASIE staramy się o subwencję w Wojewódzkim Urzędzie Budowlanym, oraz w samym Urzędzie w ob. Wojewody.

Starania nasze nie dają żadnych rezultatów. Otrzymujemy jedynie 10.000 zł. z Zarządu Gminnego w Częstochowie. Mimo skromnych funduszy przystępujemy do pracy. 21 sierpnia rano, wyrusza kolumna, wozem ekipa do rozbiórki baru, składająca się z większości omurowców pod przewodnictwem majstra budowlanego. W połowie tego samego dnia wyjeżdżają podwo-

dy konne złożone z gospodarzy naszej gromady. Wieczorem barak w komplecie mamy już na miejscu w Chmielowie.

Następnego dnia przystępujemy do budowy fundamentu. Budujemy z piasku i cementu. Po trzech dniach przystępujemy do składania baru. W sobotę 30 sierpnia mimo całonocnego deszczu barak jest już złożony i pokryty starą papą.

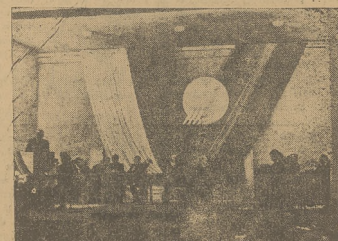
Nasajutrz, następnego dnia — znów mamy deszcz — urządzamy zabawę — kiermasz, ale już wewnątrz nowozbudowanego baru. Dochód idzie na zakup papy i smoly, gdyż w czasie zabawy kapalo w niektórych miejscach na głowy tańczących. Obecnie dach jest już pokryty nową papą i wyomolowany. Wnętrze pozostało jednak nieprzebudowane i niewykończony. Brak narazie funduszy. Cel o którym marzyliśmy przez długie dni, osiągnęliśmy już prawie.

BRAKI — jakże jeszcze są — wiaryśmy, że wytrwamy z czasem — boć przecież „nie odrazu Kraków zbudowali”.

Zaznaczyć chciałbym i podkreślić, że tego nie miało ob. F. Cebulskiemu, z-cy kierownika Między Wodnych „Chmielów”, który własną pracą, własnym dobrym przykładem, pomógł nam w budowie baru.



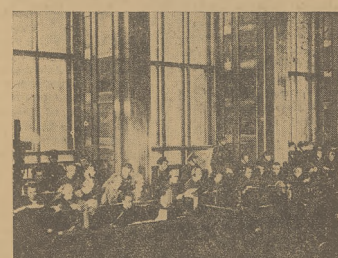
Dnia 22. 11. odbyła się uroczystość oddania standardu PPS i PPR przy Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.



W dniu 25-26. 11. odbył się w Warszawie II-Główny Zjazd Delegatów Zw. Gospodarczego Spółdzielni „Spółność”.



Delegacja chmielowskiego Związku gospodarczego zabuduje porty polskie, będące ich możliwością transportową.



Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie trwa proces zoloty Olęcińskiego.

Wszystkie zdjęcia: Film Polski



**Nasze
fotoreporter
donosi**

Juliusz Satoń Sekretarz Gen. KC OMTUR

Przed Zjazdem Krajowym ZWM



NASZE SPRAWY

W przededniu Zjazdu Krajowego ZWM, jaktu o wielkiej doniosłości w życiu bratniej nam Organizacji, mamy młodzieży OMTUR-owskiej winny spojrzeć na dotychczasowe osiągnięcia organizacyjne i wychowawcze w pracy prasowej organizacji, a także na pracę szeregu młodzieży ZWM-owej i głęboko wnikać w ogólny sens, zadania i zagadnienia ruchu młodzieżowego w Polsce.

Przyrzeczyć nie musimy w pierwszym rzędzie stosunkom naszym ze Związkiem Walki Młodych, gdyż współpraca OMTUR z ZWM jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi, jest sprawdzianem naszej zasadniczej linii, nakreślonej nam przez układ stosunków politycznych w Polsce oraz przez linię polityczną partii, której młodzieżą jesteśmy, Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dłatego też wspomniy w tym miejscu o jednolitości frontu w gruncie na którym stanęła OMTUR w swej działalności nie tylko powojennej ale i w okresie lat minionych, gdy powstał jednolity front zwiastał w łonie lewicy socjalistycznej i wielcy byli w życie przez realnie myślicyjących przyrządów ze Stanisławem Dubois na czele.

W okresie powojennym, kiedy nie musimy borykać się z wrogimi nam ustrójami w walce o swe istnienie, kiedy znaleźliśmy się w sytuacji umożliwiającej realizowanie naszych ideałów w życiu społecznym i państwowym, spalkaliśmy się w jednym frontie młodych dotychczasowych przeciwników Państwa Polskiego i jego nowego ustroju, w jednym nurcie wspólnych zadań, łączących demokratyczne organizacje młodzieżowe OMTUR-ZWM — „Wiści” — ZMD.

Nawiazując współpracę i zacieśniania stosunków między dwiema młodzieżowymi organizacjami, stojącymi na gruncie klasowości i budownictwa nowego ustroju Ludowej Polski, między OMTUR i ZWM, było dla nas sprawą jedną i najistotniejszą, jak najściślej się zadziernięcia na wielu odcinkach życia organizacyjnego wymagała jednak konkretnego sprzeciwiania i ujęcia w zdrową i realną formę.

Szerzę podejmowanych wspólnie akcji, jak zżniwa i sienna, oświecenia i repolinizacyjna na Ziemiach Odzyskanych, pomoc ludności dotkniętej klęskami naturalnymi i szkół, podjęcie młodzieżowego wysiłku o wzmocnienie wydajności pracy w przemyśle, przysposobienie spółdzielcze oraz udział w akcjach politycznych, ogólnopolskich jak referendum i wybory, nie wyczerpujący całości zagadnienia współpracy między oboma organizacjami.

Z założonej koncepcji „Polskiej drogi do socjalizmu”, jest polnolitego frontu klasy pracującej i sojuszu robotniczo-chłopskiego wychodząc, Organizacja Młodzi TUR i Związek Walki Młodych „samodzielne i równorzędne — ale najbliższe” — tworzą organizacje młodzieży polskiej, związane z sobą i nie budująca się Polska Ludowa od jej zarania i najaktyw-

niej dla niej pracujące” zawarli w sierpniu br. umowę o współpracy.

Umowa ta skonkretyzowała postulat współpracy między organizacjami, nadała im konkretną i trwałą formę jej realizacji, a przez postawienie w pierwszym swoim punkcie „wychowania swych kadr i wszystkich członków w duchu wzajemnego zaufania oraz stałego zacieśniania współpracy między OMTUR i ZWM” stwarza warunki do wyrownywania różnic, do pogłębiania istoty i rzeczywistych stosunków między szerokimi rzeszami młodzieży OMTUR-owej i ZWM-owej.

W okresie walki naszego młodego obozu postaw

i sprawiedliwości społecznej o realizację wspólnych zamierzeń, przeniknięci duchem jednolitego frontu, żywo i czynnie czuli idee budownictwa Polskiej Ludowej towarzysze z OMTUR z radością witają Zjazd Krajowy ZWM.

Zjazd, który obok zbilansowania własnych osiągnięć organizacyjnych, obok nakreślenia planu pracy na przyszłość i wypracowania metod tej pracy, przyczyni się do pogłębienia tych czynników w życiu i działalności, w psychice i postawie członków bratniej nam organizacji, które składają się na dogłębnie rozumiane pojęcie jednolitego frontu w polskich warunkach.

ORGANIZACJA Młodzi TUR prężąca w obecnym okresie naszego rozwoju na terenie szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Dokonane i dokonywane są w Polsce przez młodego społeczeństwa, a polityczne wpływają na proces dyktowania się młodzielskiej szkolnej.

W warunkach, gdy szkoła stawia sobie za zadanie nie tylko uczyć, lecz i wychowywać a nauka i wychowanie ściśle z sobą związane podporządkowane są wielkim celom ogólnonarodowym i państwowym — młodzież musi przyswoić sobie taki swiętości, który pomoże jej pójść w życie właściwym nurtem. Nurtu tym jest Socjalizm i ku niemu sztywnym krokiem podąża młode pokolenie.

MASY pracujące mają najwęższy udział pracy w odbudowie Polski i dlatego odgrywają one dominującą rolę w narodzie.

Dawniej, w ustroju kapitalistycznym, inteligencja w większości zresztą wywodząca się z klas posiadających, pracowała dla ich, dla ich rozwoju i interesów, i tym samym, będąc w istocie trzeczą najemnikami, pracowała dla fabrykanta i obywatela, to wpływała na psychikę i umysłowość inteligencji, która w swej większości ciążyła ku burżuazji.

Teraz jest inaczej. Jeśli nawet pewnego zjawiska nie są jeszcze do kładnie widoczne, ewolucja politycznej inteligencji nie ulga, a raczej wpatliwosci, i tym samym, ekonomista i naukowiec pracują dla dobra mas pracujących — są w służbie państwa demokracji ludowej i ku nim też poręczają ciążące co raz silniej.

Wielka jest rola inteligencji, od rezultatów jej pracy związanych między innymi z jej nastawieniem społecznym i politycznym zależy w dużym stopniu tempo realizacji zadań stojących przed społeczeństwem.

Zjawiska zachodzące na terenie szkolnym budzą optymizm i wiarę; młodzież szkolna nie pozostaje na uboczu ogólnych procesów społecznych i politycznych. Wyrazem tego jest fakt niemal spontanicznego powstawania sekcji nowych omturówowskich Kół Szkolnych.

Zadaniem ich członków jest odpowiednio przygotować się do obecných i oczekujących ich w niedalekiej przyszłości obowiązków. Treść należy wykorzystać okres nauki i pobytu w szkole dla zdobywania nie tylko pewnej sumy wiedzy — trzeba osiągnąć solidne przynajmniej podstawy socjalistycznej wykształcenia. Znaczenie socjalistycznej ideologii pomaga i ułatwia naukę. Studiowanie marksizmu i nauka przedmiotów szkolnych nie tylko, że nie koludują z sobą, lecz wprost przeciwnie, uzupełniają się i wpływają na podniesienie poziomu umysłowego i etycznego ucznia. Według jednej opinii naukowych i pedagogicznych, socjalistyczna młodzież szkolna, to najzdrowszy i najlepszy element uczniowski.

ORGANIZACJA Młodzi TUR wymaga od swych członków, aby byli najpilniejszymi uczniami — wymaga, aby byli najaktywniejszymi w organizowaniu działalności samorządu, spółdzielczości i sportu szkolnego. Omturówowi powinni i muszą zadawać sobie tak, aby otęczeć brzo z nich i przykładać.

Posiomy umysłowy, etyczny i moralny onturówowa to nie powód do dumy i osobistej zadowolenia. Jego postępowaniem i obywatelstwem jest tak wpływać na kolegów, aby, oni szli jego śladem.

Ślad ten jest już wydeptany przez setki najlepszych synów polskiej klasy robotniczej, peepowców — bohaterów walk o Niepodległość i Socjalizm.

Drogą tą można kroczyć majne rogiące umysł, zdolny nalezycie posiąć świat — gotowe serce, aby kochać ludność, oraz ochotę do pracy, którą budują Nowy Ład.

K. E. Lubelczyk

Tadeusz Pasierbiński

Z ROZWAŻAN O PRACY

(Dokończenie z nr. poprzedniego)

IV.

PRZEŁOM XIV i XX wieku postawił nam w spisie rozstrząszenie pojęcia pracy są dwa przeciwstawia: praca zawodowa i praca społeczna. Pierwsza była rozumiana jako zarobkowa, druga — bezinteresowna, dobrodziejna, dochodząca do grania nakaz obowiązków. Był to rozkład był nadzwyczajny. Pojęcie własności, formy państwa, myślimy za dradze mobilizacji dobrodziejnie oferowanych i organizacji życia, lub uzupełniał to, czego nam zabrakło nie dawał lub zabrakło, аж wreszcie przeciwstawił się wrogim zakusom. Po 1918 roku weszliśmy w życie państwowe z całym obciążeniem tradycji młodych lat czasów zarobkowych. Wydobraliśmy się z pracy społecznej, rozkwitła nieopierająca się, że nie znaki niejednakowość członków, jako „dobrochwały człowieczeństwa”, przynajmniej na się a przynajmniej.

OBSEKOWUJĄC współczesne życie widmy, że pewne formy pracy społecznej, tak leżące pojętej, pozostały w naszym życiu, zaczęły zresztą być nie same. Zakończona i straty we wszystkich dziedzinach życia wnoszą oświecenie i zadołków dobrochwały. Ale równocześnie obserwujemy zjawisko inne. Zaczynając podjęcie pracy (zw. społecznej) na czoł, wywsta się praca wykonywana łachowa, (władzienie ze stanowiska poltrona grupy i jednostki). Każda praca zawodowa, społecznie użyteczna, jest pracą społeczną. Bo włożona jest w całość planu organizacyjnego i planu, i pracownicy rozumieją, że pracując wykonują tak pojętej pracy są wymagana w zakresie kwalifikacji zawodowych i ideowych. Na ich nie występuje dopiero świadomość celu ogólnego, realizowanego przez pracę. Robotnik w fabryce, wykonujący srułki, zdaje sobie sprawę z użyteczności i celowości wykonywanej pracy tak samo, jak nauczyciel uniwersytecki, rzemieślnik czy urzędnik. Wobec rozróżnienia swego w użyteczności bez przeceniania jej pomniejszenia wartości pracy, którą wykonuje, jej dzieł zaczyna się sprawozdanie podjętą, za jej użyczenia tak samo zrozumiemy cenę, jak łopaty czy kłót robotnika. Każdy bowiem spełnia część pracy w planie ogólnym, społecznym użytecznym. Kurczy się zakres tzw. pracy społecznej, a jej miejsce zajmuje Wobec rozróżnienia swego w użyteczności i kontrolowania pod kątem wymagań społecznego dobra.

V.

JEDNA z największych zdobyczy demokracji ludowej jest prawo i obowiązek współuczestniczenia w pracy. Prawo każdego współuczestnika w danej wspólnocie do kłót, pracy zabraniać, do kwalifikacji i realności pojęcia za sobą konsekwencji. Jest nią rozwój wartości społecznych (regulu nawet nieprzewidywalnych w założeniach przy planowaniu). Współuczestniczenie w życiu wspólnoty przez pracę rozwija świadomość nie tylko celu tej pracy, ale i świadomość własnej użyteczności, związanej społecznie. To zaś wpływa na skonkretyzowanie tak, dołdziejnie, że łachę często nadużywającego pojęcia łachę poczucie godności własnej. To poczucie godności, jeśli nie ma być

łachem, winno mieć rozmiar swego treści wyznaczenia. Nabiera wymierności, jeśli pod uwagę wzmamy to, że łachę pracującą, w celach swych nie tylko zakłada realizację swych prywatnych warunków egzystencji, oddział na życie, środków do realizacji celów własnych, ale i to, że człowiek świadome czy nieświadomie odznacza potrzebę rozróżnienia swego użyteczności, po prostu — znaczenia. Istnieją słowo — oddzielenia dla siebie odpowiedniego miejsca w społeczeństwie.

To świadome określenie się, świadome wyznaczenie miejsca w społeczeństwie jest warunkiem rozwoju osobowości człowieka. Bez względu na swój zawód, bez względu na zakres wykonywanej pracy, stać się człowiekiem czynnym. Nie tylko przez codienne wykonywanie swych obowiązków, ale przez życie interesowanie się całością problematyki w swoim zawodzie. Stąd taki człowiek przypotyknął jest do współdziałania w planowaniu i projektowaniu. Współdziałanie w planowaniu w swojej drodze prowadzi do świadomego współodpowiedzialności. Na tej planużycie zbliżamy się do rozwiązania zrywego problemu: walcimy przeszłości indywidualizmu z jedną, z drugiej zaś przeszłości bierności ogółu stąd posłusznego jednostce, czy grupie. To może dopiero spowodować świadomy współdziałanie człowieka w zbrojowej pracy w oparciu o świadomość celu dzieł wspólnoty.

VI.

ZDAWANIE sobie sprawy z celowości pracy i jej społecznej użyteczności zachęca do rozumnego planowania i współdziałania. Na tym polu budzi się samowolność do swego zadowolenia, celowości do pracy rozróżnienia i swego wyniku. Jest to tylko krok do nowoczesnego pojmowania bierności, bierności pracy świadomej i celowej bez względu na to, czy znać swą drogę będziemy kilkami w kopalni, piórem przy pisaniu książki, czy pługiem odziorującym ugrzy. Wszystkich nas porwać będzie odziorując osiągnięć przy budowie naszego życia, którego nie możemy współuczestniczyć.

Świadomość celu pracy, łachowa do niej przygotowanie, społeczna postawa — wąż się za świadomością racjonalnego wzięcia intensywności pracy z modzie i celowo zorganizowania wzajemności. Tak jak praca jest prawem i obowiązkiem każdego świadomego współuczestnika życia, tak i wczasy są naszymi ale tylko prawem, ale i obowiązkiem. Wobec społeczeństwa zorganizowanego w społeczeństwo z pracą społecznie użyteczną, dać państwu zdrowienia i państwu wysiłku.

VII.

PRZECZ praca nowoczesnie pojmowania osiąga i jej wywołanie człowieka za wszystkich dotychczasowych obowiązków, przede wszystkim za oświecenia i realności pojęcia za sobą konsekwencji. Jest nią rozwój wartości społecznych (regulu nawet nieprzewidywalnych w założeniach przy planowaniu). Współuczestniczenie w życiu wspólnoty przez pracę rozwija świadomość nie tylko celu tej pracy, ale i świadomość własnej użyteczności, związanej społecznie. To zaś wpływa na skonkretyzowanie tak, dołdziejnie, że łachę często nadużywającego pojęcia łachę poczucie godności własnej. To poczucie godności, jeśli nie ma być

LISTY Z NIEMIEC

Leżą przede mną listy niemieckich współwięźniów z obozów. Listy ludzi, których można polieżyć na palcach, listy bowiem tych nielicznych jednostek z pośród Niemców, które konsekwentnie przeciwstawiały się hitleryzmowi i które konsekwentnie w najcięższych obozowych warunkach myślały kategoriami ludzi. Ludzie ci siedzieli za drutami obozów od momentu dojścia Hitlera do władzy i niewątpliwie narzuli o odrodzenia

Specjalnie dla „Młodzi Ida” napisał Sergiusz Jaśkiewicz

którzy mówią: „Tak źle w obozach koncentracyjnych być nie mogło — przeżyli je przecież”. Tak. Ołbrzymią część naszego niemieckiego społeczeństwa widziałaby najchętniej, gdyby żaden z nas z obozu nie wyszedł.”

KTO DĄŻY DO WOJNY

Pisze M. M. z Duisburga w styczniu 1947 roku:



Dobrze znamy te sylwetki — niemiecki policjant z psem był symbolem terroru hitlerowskiego w krajach okupowanych. Dziś pilnuje stych własnych współziomków, aby nie okradali transportów z żywnością.

się, o powstaniu po tej wojnie wreszcie choćby z początku najbiedniejszej, ale szanującej prawa ludzkie republiki niemieckiej. To predestynuje ich do zabierania głosu w sprawie niemieckiej, to daje swego rodzaju gwarancję ich prawdomówności, to upoważnia do określenia ich zdania mianem najlepszej odpowiedzi, najlepszego argumentu na skandaliczny „raport” gen. Clay’a, w którym ten amerykański gubernator w Niemczech, jako powód nędzy niemieckiej podaje fakt przesunięcia polskich granic nad Odrę i Nysę.

I tak pisze A. L. z niemieckiego Związku byłych Więźniów Politycznych okręgu hamburskiego:

„Celem tego komitetu jest polączenie jak największą liczbę wszystkich kolegów, którzy z racji swoich przekonań byli przeciwnikami narodowego socjalizmu i za to oddali swoją wolność i znaczną część swego życia — aby zapobiec powtórzeniu się kiedykolwiek w przyszłości tego, co przez 12 lat działo się w Niemczech i innych państwach europejskich. Kiedyś, za drutami, nie wyobrażaliśmy sobie, jaką kupę gruzów i śmieci trzeba będzie usuwać, aby tworzyć miejsce dla lepszego świata. Tak, jest tak istotnie w Niemczech, że musimy od nowa zaczynać tam, gdzieśmy w 1933 roku pracę swą skończyli. Te realne elementy, które przed półtora rokiem przysłały się — dziś już coraz bardziej pokazują swoje kły. Już jesienią i w lecie ubiegłego roku (1946) mówcy antyfaszystowskich partii odczuli to naciśnięcie skóry. Jeden z kolegów podczas objazdu Szlezwińsko-Holsztynu został tak pobity, że nie wiedział nie o bożym śniecie. Tak dzieje się w roku „uzdrowienia” — 1946. Trzeba nam uparcie stać na uciarte tym więcej, że są już dzisiaj u nas ludzie,

powoduje ciągle katastrofy, doprowadza do mordów wojennych. Tego trzeba ze wszelką cenę uniknąć.”

FASZYŚCI DYSKONTUJĄ

DZIWNĄ TOLERANCJĘ

„W tych latach, kiedyśmy dzielili wielkie cierpienia i małe radości, kiedy śmierć stała w każdej chwili nad nami, kiedy tylu dobrych kolegów zabierał nasz obóz na zawsze — inaczej wyobrażaliśmy sobie rzeczywistość po pokonaniu narodowego socjalizmu niż dziś ją znajdujemy.”

Co stwierdzamy? — Te kola, które wówczas były filarami zniszczenia, były współodpowiedzialne za wszystkie zbrodnie — przed dwoma laty spokorniały, świadome swojej winy, cofnęły się, zakonspirowały... W krótkim czasie dowiedziały się jednak, że się od nich ucale nie żąda rachunku za ich zbrodnie w tym stopniu, jak myśmy tego oczekiwali. I dzięki temu wyprostowały swój krzyż, przyjęły prowokacyjną postawę i rozpoczęły swoją robotę. Najlepszym świadectwem tego były zamachy na poludniowo-niemieckie trybunały, na budynki partii demokratycznych itp. Ale to nie wszystko.

KOMEDIA DENAZYFIKACJI

My twierdzimy, że doświadczeni, niezawodni bojownicy przeciwko systemowi, którzy umieli wszystko poświęcić w walce przeciwko faszystom — byłoby dzisiaj najlepszymi gwarantami przeprowadzenia i dopilnowania demokratyzacji niemieckiego narodu. Jak wygląda rzeczywistość? — W administracji, w gospodarce eliminuje się te siły, stosując przy tym zadziwiająco głupie motywy. A ci, którzy zajmują poważne stanowiska i powinni zejść z widowni życia publicznego są — i to dla nas jest zrozumiałe — motorami tej propagandy.

Z wielkim szumem zapoczątkowano zrazu tak zwany akcję denazyfikacyjną. Ale zapomniało się o wyższych i najwęższych staniach. A jeśli się nie zapomniało, to się ich nie denazyfikuje, ponieważ są „niezbędni i niezaprzeczni”. Jakżeż można było by takich panów wysłać z łopatką i taczka do roboty!...

PARADOKSY WYMIAN

SPRAWIEDLIWOŚCI

Ciężko jest dzisiaj występować przeciwko olbrzymiej masie zbrodniarzy. Przecież nie tylko nasi komendanci i inni wielki i mniejsi „wodzowie” popełniali zbrodnie przeciwko ludzkości. Musisz zgodzić się z tym, że tej masie, jednostkom z tej masy także często trudno jest uolowodzić ich winę. Oni umieli w przeszłości być to tu, to tam. Kto zna ich po nazistach i adresach? Kto przy ciągłych, codziennych, coraz potworniejszych zbrodniach jest w stanie uzmysło-

wić sobie dzisiaj wyodrębnione fragmenty w celach dowodowych? A co przeżywamy dzisiaj w naszym sądownictwie?

Od 1933 r. rozpoczął się z miejsca dziki terror w odniesieniu do antyfaszystów. SA i SS rozbiły partie robotnicze i związków zawodowe, pomordowały funkcjonariuszy państwowych względnie zatrudnili nimi obozy koncentracyjne. Byłoby obowiązkem dzisiaj te rzeczy sądownie karać. A co się dzieje? Wydaje się werdykty wnieciunujące, albo wyroki na 3—4 miesiące więzienia dla twórców ówczesnych wypadków, ponieważ dzięki tym gwałtom... antyfaszystowskie funkcjonariusze partyni nie tracili zdolności do pracy... na więcej niż 2—4 tygodni... Może by się dzisiaj zasadzono oskarżonych



Ten pomnik miał być symbolem potęgi militarnej Niemiec. Dziś brak mu głów... Niestety jednak jak do widaćujemy się z niniejszego artykułu, głowy te zaczynają znów odrastać.

o spowodowanie śmierci człowieka (antyfaszysty) na rok, albo półtora roku więzienia? Z tego małego przykładu możemy się zorientować, jaką my tutaj jeszcze olbrzymią pracę mamy do spełnienia.”

POWODY KRYZYSU

ŻYWNOSCIOWEGO

I wreszcie skazany w maju 1945 roku przez władze hitlerowskie na śmierć działacz komunistyczny Ernst E. z Braun schweigu, stwierdza:

„Sytuacja żywnościowa szczególnie w obliczu zbliżającej się zimy jest bardzo poważna. Widzi się wyraźnie niesprawiedliwy rozdział żywności. Kierownicy

stanowiska obsadzone są przez byłych hitlerowców, którym nadal powodzi się dobrze, gdy naród głoduje.

Gdyby u nas doszło do rewolucji po wyczerpaniu — pobilibyśmy faszystów. Ale jesteśmy krajem zajęтым, gdzie faszysty są dzisiaj „niecinnymi”. Jest się wobec tego bezradnym i zadaje sobie pytanie o cośmy walczyli i za cośmy cierpieli. U nas w fabryce (jestem inżynierem w tych samych zakładach, w których zostałem aresztowany) — usunęło dyrektorów ponieważ byli hitlerowcami. Ponieważ ci panowie mieli swoich adwokatów, a my jesteśmy „demokratycznym krajem” — surucono tym faszystom ich stanowiska dyrektorów. I tak jest wszędzie. Za co cierpieli narodzi, za co myślny cierpieli? Czy po to, aby nas znouu

kiedyś zamknięto w obozie koncentracyjnym?”

NAJLEPSZA ODPOWIEDZ

obecną sytuację w anglosaskich strefach. Oto kilka wycinków, które oburzają okupacyjnych Niemców, kilka wycinków z listów ludzi, którzy po latach więzień i obozów myśleli, że raz na zawsze skończy się w Niemczech hitlerizm, że kto jak kto, ale alianci pomogą wytrzebić faszystowskie pozostałości z tego kraju. Niewielu niewątpliwie takich ludzi jest w dzisiejszych Niemczech, ale tym tragiczniejszą jest ich sytuacja i tym lepiej zrozumieć można jakim przestępstwem wobec ludzkości całego świata i wobec samego narodu niemieckiego jest polityka pewnych kół okupacyjnych, dająca w rezultacie raporty w stylu gen. Clay’a, parodie denazyfikacji, parodie sądownictwa i wzmacniającej siły przyczajonych zrazu faszystów niemieckich.

Wydaje się, że przytoczone tutaj listy samych Niemców stanowią najlepszą odpowiedź Byrnesom i Clay’om. Że w nich zawiera się wytlumaczenie kryzysu żywnościowego i całego tak zwanego „problemu niemieckiego” doby dzisiejszej, choć w przeciwieństwie do zwycięzców — przedstawicieli postępowych kół niemieckich (oczywiście — znamy i innych „postępowców”) — najkrótkiej i choć by aluzją, która była by możliwa w ście do kolegi obozowego — nie nawiązują do nowej linii granicznej polsko-niemieckiej i nie w tej linii szukają przyczyn biedy i bałaganu w anglosaskich strefach.

I dlatego te „odpowiedzi Clay’owi”, to zamienne listy z Niemiec warto sobie zapamiętać i nad nimi się zastanowić...”

Co słyhać u młodzieży zagranicą?

LONDYN — Sekretarka oddziału młodzieżowego Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Radzieckiej, Sonia Jacks, przesłała z okazji 30-iej rocznicy Rewolucji Październikowej depeszę do antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej.

„Przesyłamy serdeczne pozdrowienia — stwierdza depesza — Wam i całej młodzieży radzieckiej z okazji 30-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.”

Sledzimy z zainteresowaniem i dumą wspaniałe osiągnięcia młodzieży radzieckiej w dziele odbudowy powojennej Związku Radzieckiego.

Tak, jak podziwialiśmy Wasze bohaterstwo w czasie wojny, tak teraz podziwiamy Wasze wysiłki w celu zabezpieczenia pokoju.

Ufamy, że przyszłość przyniesie zacieśnienie więzów przyjaźni między młodzieżą brytyjską a młodzieżą radziecką.”

MOSKWA — W związku z Międzynarodowym Dniem Młodzieży Demokratycznej w organie młodzieży radzieckiej dzienniku „Komsomolska Prawda” ukazał się artykuł sekretarza KC Komunistycznego Związku Młodzieży Radzieckiej — Iwanowa.

„Nawet u takich państwach — pisze Iwanow — jak USA, Francja i Anglia demokratyczne organizacje młodzieżowe w ciągu ostatnich dwóch lat powiększyły się trzykrotnie. W tym samym czasie do organizacji demokratycznych we Włoszech wstąpiło 250 tys. nowych członków, w Finlandii — 400 tys., w Kanadzie — 70 tys., a w Szwecji — 50 tys.”

ATENY — Noczelne dowództwo greckiej armii demokratycznej wyraziło zgodę na utworzenie w szeregach tej armii specjalnych batalionów młodzieżowych.

SOFIA — Centralny komitet związku demokratycznej młodzieży Bułgarii i Sztab Główny ludowej młodzieżowej brygady pracy imienia Georgija Dymitrowa urządził uroczystość na cześć greckiej brygady pracy imienia Jani Zewgosa, która pracowała w Bułgarii około 2 miesięcy.

Przewodniczącemu greckiej brygady, Apostolisowi, uroczono zaszczytny sztandar Ludowego Komitetu Ojczyzny frontu, posąg Georgija Dymitrowa i album ze zdjęciami z okresu ruchu oporu.

*) Nazwiska autorów listów są w posiadaniu Redakcji i pozostają nieujawnione ze względów zasadniczych. Za autentyczność wypowiedzi — ręczy Redakcja wraz z autorem niniejszego



Życie ORGANIZACYJNE

Nowe władze MK OMTUR w Kielcach

Dnia 15-go listopada 1947 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków M. K. OMTUR w Kielcach w lokalu własnym przy ulicy Kilińskiego 12.

Zebranie zgali przewodniczący M. K. OMTUR tow. Schmidt Jerzy, proponując na przewodniczącego tow. Osęta Ta deusza, II-go sekretarza K. W. OMTUR, który skończył prezydium.

Tow. Schmidt Jerzy wygłosił referat polityczny, w którym wskazał stanowisko, jakie winna zająć młodzież OMTUR w dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Następnie sekretarz M. K. OMTUR, tow. Wiślicki Stanisław zdał sprawozdanie z działalności Komitetu Miejskiego, za okres od dnia 17.11 do 15.11 br. W sprawozdaniu podkreślił ożywioną działalność sekcji scenicznej i sekcji sportowej. Sprawozdanie kasowe referował skarbnik M. K. OMTUR, tow. Kot Leon. Z kolei przewodniczący zebrania poprosił tow. Schmidta Romana o prowadzenie z działalności Komisji Rewizyjnej.

W dyskusji nad referatem i sprawozdaniem zabrali głos: tow. tow.: Szalapski Zygmunt, Kot Paweł, Gichon Ka zimierz, Kot Jadwiga, Chmurzyński Czesław, Czyżyk Wacław. W wypowiedziach swoich towarzysze ci wykazali wysoki poziom ideologiczny i troskę o dobro organizacji. W wyniku dyskusji na wniosek przewodniczącego zebrania jednogłośnie audytorium udzieliło absolutorium ustępującemu Komitetowi.

Przykład godny naśladowania Konkurs pracy organizacyjnej

Wojewódzki Komitet OMTUR we Wrocławiu, celem uktywienia pracy PK i MK OMTUR oraz Kół rozpiął konkurs punktowy, którego zwycięzcy otrzymają nagrodę przechodnią — sztandar KW.

W konkursie ustalił się grupy pięciu podobnych powiatów, które będą punktowane następująco:

- Wykład na Kole — 1 pkt.
- Wykład w P. K. — 2 pkt.
- Za urządzenie wieczoru świetlicowego — 3 pkt.
- Za urządzenie akademii — 10 pkt.
- Za urządzenie występu amali. — 15 pkt.
- Za urządzenie imp. sport. — 5 pkt.
- Za Czyn OMTUR-owy — 25 pkt.
- Za wykonanie akcji K. W. — 20—30 pkt.
- Za sprawozdawczość lub — 5 pkt.
- za udział w odprawach + lub — 10 pkt.

Konkurs trwać będzie od 1 grudnia do 1 kwietnia, poczyni jury konkursowe, w skład którego wchodzi K. W. (Plenum), wypytuje na podstawie obliczeń punktowych zwycięzcę i uroczystie przekazuje sztandar.

★

Celem ujednolicenia pracy kancelaryjnej w P. K. i M. K. OMTUR oraz Kół, Komitet Wojewódzki OMTUR we Wrocławiu postanowił opracować instrukcje organizacyjne dla Kół, które obejmują:

1. „Nasze sprawy” — art. tow. Krasuc-

WSRÓD OMTUROWCÓW WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

Na odprawę sekretarzy powiatowych woj. rzeszowskiego w dniu 14.XI br. przybył przewodniczący KC tow. Lucjan Motyka i członek KC tow. Zdzisław Wróblewski.

Towarzysz Motyka w krótkim referacie omówił sprawy organizacyjne, związane z terenem rzeszowskim. Po referacie wywodziła się dyskusja, w której przedstawiciele terenu postawili szereg pytań, odnośnie pracy kół szkolnych, wydawnictw omturowych, akcji szkoleniowej, współpracy z PPS i innych.

Odpowiedzi na temat zagadnień szkolnych i wydawniczych udzielił tow. Zdzisław Wróblewski, następnie zaś tow. Motyka krótkim przemówieniem zakończył odprawę. (zwr.)

W wyniku wyborów wybrano następujących towarzyszy:

Przewodniczący — tow. Sucińska Longin, wiceprzewodniczący — Kot Paweł, I-szy Sekretarz — Wiślicki Stanisław, II-gi Sekretarz — Wiśniewska Irena, skarbnik — Kot Leon.

Członkami Komitetu zostali: tow. Goła Zdzisław, przewodniczący Koła OMTUR przy Gimnazjum Śniadeckich, tow. Tomal Zdzisław, przewodniczący Koła OMTUR przy Gimnazjum Stefana Żeromskiego i tow. Rucucki Bohdan, przewodniczący Koła OMTUR przy „Hucie Ludwików”.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: tow. tow. Schmidt Roman, Jaworski Zdzisław i tow. Szalapski Zygmunt.

W wolnych wnioskach poruszano sprawy świetlicowe i poszczególnych sekcji.

Harcerze w gościnie u omturowców w S.O.S.

W dniu 24 bm. przybyła 55 osobowa wycieczka hucwów harcerskich z Mazowsza i Warszawy do Ośrodka w Otwocku.

Harcerze powitani zostali przez uczestników kursu instruktorów powiatowych poczem zwiedzili Ośrodek wyrażając się z uznaniem o porządku tam panującym oraz o wkładzie pracy jaki omturowcy włożyli, doprowadzając S. O. S. do obecnego stanu. Ponieważ hucwowie uczestniczą w konferencji zorganizowanej przez Kuratorium Okręgu Warszawskiego, zainteresowała ich sprawa programu, o ideolo-

gii oraz form organizacyjnych naszej organizacji. Na ten temat mówił do harcerzy tow. Piwowar udzielając po zakończeniu referatu szeregu wyjaśnień na zadane pytania.

Milichy gości zaproszono następnie na skromny podwieczorek poczem w wielkiej sali urządzone wspólne wieczór.



świetlicowy wypełniony płaszkami harcerskimi i omturowymi. Wieczór ten spędzili młodzieńcy nasza w najświeższej atmosferze.

Tęgo rodzaju zblżenia, umożliwiając poznanie się wzajemnie i torując drogę współpracy.

Ziarna i plewy

CIESZYMY się, że w rubryce tej, przeznaczonej w równej mierze do piętnowania niedociągnięć, jak i do podkreślenia wszelkich przejawów pozytywnych, tym razem możemy umieścić to ostatnie. Roman Czernański, uczeń II licealnej w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Marii Magdaleny w Poznaniu, pisał nam:

„Pomimo tego, że dotychczas nie należał do żadnej organizacji, to jednak starałem się zapoznać z ich ideologią. Najwięcej zajmował mnie ruch socjalistyczny i to skłoniło mnie do zapoznania się z literaturą marksistowską.

Ja nie tylko chcę znać socjalizm, ja chcę dopomóc w walce o realizowanie socjalizmu. I nie tylko ja sam. Na terenie szkół średnich w Poznaniu jest dużo takich młodzieży, która chętnie będzie pracowała w szeregach OMTUR.

Ponieważ władze szkolne SUROWO ZAKAZUJĄ należeć do organizacji nie znajdujących się na terenie szkolnym, co należy zrobić, a właściwie gdzie się udać, aby w liceum, do którego uczęszczam, powstało koło OMTUR”.

Drugi Towarzyszu! Bardzo się cieszymy z Waszej gotowości ustąpienia w nasze szeregi. Zwróćcie się w tej sprawie do Wojewódzkiego Komitetu OMTUR w Poznaniu ul. Łukaszczyka 10 i Komitet Wojewódzki przysła Wam instruktora, który ułatwi Wam zorganizowanie koła na terenie szkoły. Natomiast dźwini nas niewiele stanowiska wchłodzi szkolnych, czy rzeczywistie uważają one fakt nalezienia do organizacji ideowo-uchowawczej za tak niebezpieczny dla młodzieży, jeżeli tylko koło jej nie znajduje się pod ich kuratelą?

Przecież nie zawsze na terenie szkoły znajduje się dostateczna ilość członków do stworzenia koła.

Kraków szykuje się do akcji szkoleniowej



Dnia 22.11.1947 r. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie OMTUR w Krakowie odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Powiatowych Komitetów OMTUR z terenów województwa krakowskiego.

Reprezentowane były wszystkie Powiatowe Komitety.

Odprawę prowadził Przewodniczący W. K. Waydowski B., który omówił najbliższe zadania OMTUR. Są to: wspólna z PPS akcja propagandowa przed kongresem PPS we Wrocławiu.

wysłanie delegatów, oraz współpraca z Organizacją Młodzieżową na terenie województwa krakowskiego. Następnie omówił akcję szkoleniową, która obecnie wg. K. C. będzie prowadzona na Kołach, jako szkolenie masowe przy pomocy wydawnictw, referatów itp. Ponadto tow. Przewodniczący stwierdził dobry poziom odpraw Kół Fabrycznych.

Następnie tow. Bogatyński omówił sprawę nowozałożonej spółdzielni „Omturowa Gromada”, która została ostatnio założona przy W. K. Dyskusja i kwestionowali wielkość udziałów (1.000 zł.), lecz Ref. wyjaśnił, że jest to koniecznością ze względu na przepisy spółdzielcze.

Tow. Gdielek omawiając sprawę S. O. S. w Otwocku stwierdził, że śladu jest przypływu gotówki za sprzedane cegiełki, apeluje do terenu o ostateczne załatwienie tej sprawy, tym bardziej, że kończy się ostateczny termin zbiórki.

Tow. Cholewka omawia sprawę organizacyjną twierdząc, że przez aktualne sprawozdania terenowe umie się kwestię tow. „umartwić” trochę. Przypomina o zgłoszeniach na organizowany Kurs Przewodników Kół Wiejskich.

Kier. Wydz. Zawodowego, tow. Saji both omawia wyniki werbunku ludzi do kopalni, które są pozytywne, organizacje wysiłku pracy i wyborów do Rad Zakładowych.

Sprawy Kół Szkolnych referuje tow. Gregorski.

Życie sportowe omawia tow. Rzymek; zdaje sprawozdanie z konferencji sportowej w Otwocku, zawiadania o kurach narciarskich i gimnastyki miodycznej.

Podkreśla, że sport omturowy jest w ścisłym kontakcie z „Ligą Lotniczą” i Zw. Rol. Stow. Sport.

W dyskusji, która nastąpiła po sprawozdaniach, brali liczny udział towarzysze z terenu.

Kronika Warszawy

CZIELNICA OMTUR ZOLIBORZ PRZOBUE W PRACY ORGANIZACYJNEJ

Dnia 26 ub. miesiąca w lokalu Komitetu Dzielnicowego OMTUR Warszawa Północ odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy kół szkolnych, zawodowych i terenowych. Na odprawie ustalono szczegółowy plan działalności na najbliższy okres czasu i omówiono sprawy współpracy z ZWM. Na gremialne żądanie uczestników odprawy postanowiono zorganizować przed nadchodzącymi świątami tradycyjny opłatek przy udziale członków kół zarówno fabrycznych jak i szkolnych.

Przewodniczący Dzielnicy tow. Kędziński, oznajmił, że w najbliższym czasie nastąpi otwarcie kursu dzielnicowego dla przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół. Postanowiono również dołożyć starań w kierunku usprawnienia kolportażu „Młodzi Idą”. Na marginesie tego ostatniego warto nadmienić że dzielnica Zoliborz kroczy dotychczas na pierwzyszym miejscu w akcji rozprowadzania i propagowania „Młodzi Idą” na terenie Warszawy.



KOŁA WIEJSKIE OMTUR — ZNISZCZONEJ WARSZAWIE

W dniu 12.10.47. Koło OMTUR w Siemielowicach urządza zabawę taneczną. Całkowity dochód w wysokości 7.000 zł przekazano Urzędowi Gminnemu na odbudowę Warszawy.

Z frontu współpracy

KRAKÓW

Dnia 23.XI.47 odbyła się wspólna odprawa wojewódzkich aktywów OMTUR, WICI, ZWM i ZMD celem praktycznego wprowadzenia w życie umowy o współpracy.

Obrazy zgali przew. WK OMTUR tow. Waydowski, poczem powołał prezydium w składzie: tow. tow.: Gdielek Mandecki — OMTUR kol. kol. Jagustyn, Batis, Szajder — WICI, kol. kol. Fiszor, Balcer — ZMD, kol. kol. Kowalski, Strzałkowski, Cielieński — ZWM.

Uczestników obrad powitał kurator OSK — dr Białas i przedstawił woj. Zarz. Samopomocy Chłopskiej — Gancarczyk.

Przemawiali kolejno: dr Białas, przew. ZG ZWM tow. Kowalski, wiceprezes ZG WICI — kol. Jagustyn, sekret. WK OMTUR — tow. Mandecki.

Po referatach wywiązała się dyskusja. Zgłoszono szereg wniosków konkretyzujących umowę w terenie, omawiano palącą kwestię podniesienia stanu oświaty na wsi, podano dyskusji sprawę upowszechnienia sportu i kultury fizycznej w mieście i na wsi.

Obrady zakończono nakreśleniem konkretnego planu współpracy.

W odprawie brało udział 200 delegatów wyżej wymienionych organizacji.

BYDGOSZCZ

Dnia 23.XI.47 odbyła się w Bydgoszczy wspólna konferencja aktywów OMTUR, WICI i ZWM.

Zagajenia dokonał tow. Białowski — przew. WK OMTUR. Referat wstępny wygłosił ob. poseł Jachowicz.

Przemawiali kolejno: przedstawiciel ZG WICI kol. Maniakówna, przedstawiciel ZG ZWM — tow. Wróblewski.

Po referatach wywiązała się dyskusja. We wspólnie uchwalonej rezolucji uczestnicy zobowiązali się do jaknajszerszego realizowania umowy na swoich terenach.

Łuczyski Jerzy

WROCŁAW

KW OMTUR i ZW ZWM — Wrocław, w ramach umowy o współpracy, podjęli następujące akcje, rozciągające działania jej na wszystkie ogniska terenowe D. Śląska:

1. Powołano we wszystkich miastach i osadach specjalne komisje, których zadaniem jest badanie warunków pracy młodzieży w warsztatach rzemieślniczych oraz podejmowanie interwencji w wypadkach stwierdzenia warunków pracy niezgodnych z ustawodawstwem.
2. Kolom fabrycznym obu organizacji polecono wzmocnienie akcji szkolenia zawodowego.
3. Organizowanie wzorowych wieczorów świetlicowych przez amatorskie zespoły obu organizacji.
4. Na odcinku wiejskim oba organizacje mają wstąpić walkę z analfabetyzmem przez rozciąganie kontroli nad pełnym przestrzeganiem ustawowego obowiązku nauczania powszechnego dla dzieci, przez urządzenie kursów wieczorowych dla analfabietów.
5. Na odcinku szkolnym oba organizacje przeprowadzą akcje uktywienia samorządów uczelniczych.

Dla komitetów powiatowych i miejskich oraz kół, które najlepiej wywiążą się z zadania KW OMTUR i ZW ZWM przysługują nagrody w postaci książek i sprzętu świetlicowego.

Kasprzycki Jerzy

Miejskie i powiatowe konferencje aktywów OMTUR i ZWM miały miejsce w ciągu ubiegłego miesiąca na terenie nast. miast:

Malbork — dn. 26.XI.47. Pierwsza Powiatowa Konferencja aktywów OMTUR i ZWM.

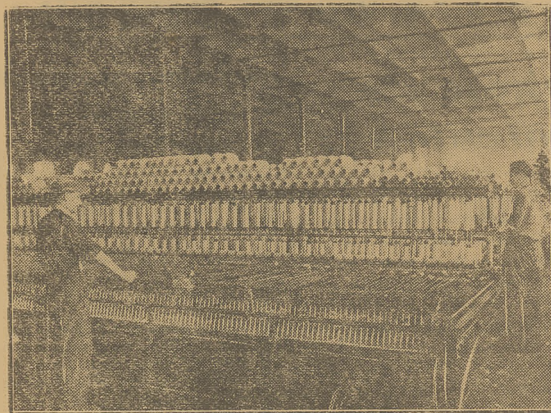
Szczecin — dn. 23.XI.47. — Miejska Konferencja OMTUR i ZWM.

Świnoujście — wspólna Konferencja aktywów OMTUR i ZWM.

Kraków — dn. 16.XI.47 — wspólny Zjazd aktywów miejskiego i powiatowego OMTUR i ZWM.

Wadowice — dn. 9.XI.47 — konferencja aktywów OMTUR i ZWM.

Wierność sztandarom PPS



Nie tylko sławami, lecz czynem w każdej łódzkiej fabryce dajemy świadectwo zrozumienia idei Polski Socjalistycznej.

Konferencja miejska

W Łodzi odbyła się pierwsza Miejska Konferencja OMTUR, w której wzięło udział około 150 delegatów kół terenowych, fabrycznych i szkolnych. Na obrady przybył również tow. Sołtan z WK PPS oraz przedstawiciele ZNMS, ZWM, Wici i ZHP.

Przewodniczący prezydium udzielił głosu tow. Sołtanowi, który w serdecznych słowach podkreślił nierozłączność OMTUR z PPS, zaznaczając, że polega ona nie tylko na wspólnej tradycji, ale na pracy, jaką obecnie wkłada OMTUR jako awangarda PPS w ogólny wysiłek wielkiego polskiego ruchu socjalistycznego. Przemówienie swoje tow. Sołtan zakończył złożeniem życzeń powodzenia w obradach konferencji. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele ZNMS, ZWM, Wici i ZHP życząc obecnym pomysłowego rozwoju konferencji.

Z kolei zabrał głos wiceprzewodniczący KC OMTUR tow. Kaczmarek. Referat swój zaczął on od przeglądu dotychczasowej działalności OMTUR na terenie łódzkim, przypominając, że jakimi trudnościami organizacyjnymi musiano walczyć w pierwszym okresie powojennym. Po omówieniu zagadnień współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi a w szczególności ZWM tow. Kaczmarek wytyczył pewne specyficzne zadania łódzkiej OMTUR wskazując, że każdy członek OMTUR winien być sam w sobie ogniwem i filarem ruchu socjalistycznego.

Po kilkuminutowej przerwie obrady podjęto na nowo odczytanie sprawozdań ustępującego Komitetu. Szczególnie w sprawozdaniu sekretarza ustępującego Komitetu tow. Wojciechowskiego zaznaczył się olbrzymi wzrost ilościowy kół fabrycznych i szkolnych na przestrzeni ostatniego roku.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Komitetu Miejskiego, do którego wybrani większością głosów weszli tow. tow. Małatyński, Szwenberg, Wojciechowski, Wierucki i Jaszcak. Następnie przystąpiono do wyboru Sadu i Komisji Rewizyjnej. W skład Sadu weszli tow. tow. Kądziała, Buncler i Kulpińska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow. Berłowskiego, Jędrzejczakównę i Pawlikowskiego.

Na zakończenie konferencji uchwalono rezolucję, w której stwierdzono, że OMTUR widzi realizację swych zadań w ścisłym współdziałaniu z PPS, z którą jest nierozdzielnie związana. W obliczu wielkich zadań odbudowy, stojących przed Narodem Polskim, zdaniem przede wszyst-

kim na własne siły, rezolucja wzywa wszystkich omturówców i całą młodzież robotniczą Łodzi do wzmocnienia wysiłków nad realizacją Planu Trzyletniego. po-

przez zwiększoną produkcję i aktywny udział w wysiłku pracy. Rezolucja stwierdza na koniec, że konferencja solidaryzuje się z ogólną linią postępowania

deklaruje łódzka OMTUR

Komitetu Centralnego OMTUR i że w codziennej walce o dobro masy robotniczej w Polsce i realizację ustroju socjalistycznego, OMTUR kroczyć będzie niezmiennie

w jednym szeregu z PPS, z dumą nosząc miano — „OMTUR — awangarda PPS”.

ZJK

Konferencja wojewódzka

W dniu 30 listopada odbyła się całonocna konferencja wojewódzka OMTUR z udziałem 167 delegatów z terenu, której zadaniem było podsumowanie wyników pracy osiągniętych przez ustępującą władzę Organizacji oraz wybór nowego Komitetu Wojewódzkiego. W Konferencji wzięli udział przedstawiciele KC OMTUR w osobach Sekretarza Generalnego tow. Saloniego oraz Kierown. Wydz. Org. KC OMTUR tow. Krysanki.

Po wyborze prezydium Konferencja uchwaliła rezolucję, w któ-

rej wyraziła swą wolę realizowania ideałów socjalistycznych na szczeblu młodzieżowym w ścisłej łączności z PPS i przesłała gorące pozdrowienia dla obradującej w tym samym czasie Wojewódzkiej Konferencji PPS.

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPS konferencję powitał tow. red. Sołtan, który podkreślił nierozłączną więź łączącą Partię z młodzieżą zorganizowaną w szeregach OMTUR.

Po przemówieniu tow. Sołtana zgłoszony został przez jednego z uczestników Konferencji wniosek

o wyłonienie delegacji wojewódzkiej na posiedzenie MRN. Zgromadzeni na przedkongresowych naradach towarzysze z Partii gorącymi oklaskami powitali przybyłą delegację OMTUR i odczytaną przez tow. Jaśkiewicza rezolucję, wnosząc serdecznie okrzyki na cześć młodzieży socjalistycznej.

Następnie tow. Andrzejak zgłosił wniosek, aby Konferencja PPS ze swej strony przekazała przedstawicielom OMTUR najgorętsze pozdrowienia dla Konferencji Wojewódzkiej OMTUR. Wniosek uchwalony został przez akłamację i okrzyki na cześć OMTUR. Z okrzykiem „niech żyje nasza Partia, Polska Partia Socjalistyczna” — delegacja opuściła obrady partyjne, udając się na własną konferencję.

Po przemówieniach powitalnych delegatów pozostałych organizacji młodzieżowych — ZNMS, Cukunfitu, ZWM i ZHP — na trybunie wszedł Sekretarz Generalny OMTUR, tow. Juliusz Saloni. W referacie swoim poruszył mowa wszystkie żywotne dla zorganizowanej młodzieży socjalistycznej problemy, dokonał oceny pracy organizacyjnej w zasięgu ogólnokrajowym, dokonał bilansu osiągnięć i trudności, kreśląc w końcu zadania stojące przed całą młodzieżą polską a przed młodzieżą omturową w szczególności.

Po przemówieniu tow. Saloniego zabrał głos delegat RKS TUR tow. Czernik, poczem przystąpiono do części sprawozdawczej Zjazdu. Po dyskusji, którą zreasumował tow. Krysanka i Kosicki — odczytany został protokół Komisji Rewizyjnej, która postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Komitetowi absolutorium. Konferencja przyjęła wniosek w drodze głosowania przy trzech głosach wstrzymujących się, poczem Komisja Matka przedstawiła konferencji proponowaną przez siebie listę nowych władz wojewódzkich OMTUR. Wobec braku wszelkich zastrzeżeń w stosunku do zgłoszonych kandydatów — przystąpiono do głosowania, w wyniku którego, przy trzech głosach wstrzymujących się, wybrane zostały nowe władze organizacyjne województwa łódzkiego w składzie proponowanym przez Komisję Matkę.

Po głosowaniu zabrał głos imieniem ustępującego Komitetu tow. Wiesław Kaczmarek, stwierdzając, że w tej chwili KW przekazuje swą władzę w ręce nowych ludzi, wierząc, że powiększą oni jeszcze bardziej dotychczasowe osiągnięcia OMTUR na terenie województwa łódzkiego.

★

W skład Prezydium WK Łódź weszli następujący towarzysze: Gozdalik, Kielan, Kosicki, Tomczyk, Polek.

(Wicz)

Na robotniczej scenie

Sala teatru „Studio” przy ul. Karowej wypełniona po brzegi. Za chwilę zacznie się pokaz

KURSU ŚWIETLICOWO-TEATRALNEGO

Kurs jest niezwykle, to też skupił liczne rzesze publiczności. Zespół kursu stanowi młodzież robotnicza i nauczyciele z Francji. Młodzi oświatowcy, po odbyciu przeszkoleniu świetlicowo-teatralnym, mają nam dziś przedstawić wynik swojej 2-miesięcznej nauki.

Kurs zorganizowany przez Centralny Instytut Kultury, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, odbywał się w Szklarskiej Porębie w ciszy i pięknie górskiej okolicy Karlikoszy (patrz art. w Nr. 43 „Młodzi Idą”).

Młodzież kursu, przezwyciężając trudności z północnej Francji (nord), nie znalazła dotąd swojej ojczyzny. Wychowani we Francji i w szkole francuskiej, mowy polskiej uczyli się tylko w swoim rodzinnym domu.

Jaka będzie jej czystość pokazać nam za chwilę!

Tymczasem przed kurtynę wyszedł przedstawiciel Centr. Instytutu Kultury. W krótkich, mocnych słowach mówił nam o znaczeniu kursu. Zadaniem kierownictwa było nie tylko danie mło-

dzieży sumy wiadomości, które będą mogły po powrocie do Francji w świetlicach polskich rozprzestrzeniać, celem kursu było także zespolenie młodzieży z krajem, otoczenie jej ciepłem rodzinnym, staranie, żeby się w atmosferze serdeczności wszyscy poczuli dobrze, żeby zrozumieć, że Polska o nich pamięta. Ukończenie kursu nakłada na uczestników obowiązek niesienia słowa polskiego i kultury w ośrodkach świetlicowych wśród Polaków we Francji.

Na kursie w Szklarskiej Porębie przerabiali różne zagadnienia świetlicowe i formy teatralne, uczyli się inscenizacji tych form i sami szli do nich kostiumy.

I właśnie z kostiumami stała się wielka tragedia. Prostu nie przyszyli! Wyjechały ciężarówym autem do Warszawy i po drodze ugrzęzły w rowie.

Młodzież jest niepokieszona. Przystąpiła do przedstawienia, praca tyłu dni i to ciężka praca szyć — zważywszy że na 30 osób zespołu przypada 23 mężczyzn. Jak tu spracowanymi rękami górnika czy hutnika nawlekać cienkie igły, krajać i szyć kostiumy? A jednak uszyli! I cały ten trud i wysiłek, cały urok i piękno kostiumów na nic. Będą występować w swoich, zwykłych, codziennych ubraniach.

Przez dwie godziny pokazu oglądaliśmy najróżnorodniejsze formy teatralne: recytacje solowe i zespołowe na muzyce i bez, podparte gestem, inscenizacje, pieśni chóralskie, taniec, kompozycje taneczne, obrzędy ludowe itp.

Była to w tym wszystkim prostota i szczerość niezmanierowanego teatru wykonawcy, była czystość mowy polskiej i zwała forma gry zespołowej — wynik nieustraszonej pracy na kursie.

I nie było kostiumów. Jak to dobrze! Inszenizacja i tańce w kostiumach? Znamy to już wszystko, widzieliśmy niejedną grupę taneczny i teatralny. Kostiumy zbanałizowałyby ten piękny wlecór!

W zwykłych, codziennych ubraniach ujrzelismy ich takimi, jakimi są. Naszą robotniczą młodzież polską, której nie wystarczy trud robotniczego dnia, która ma jeszcze inne pragnienia i cele — oświatę! Nieść oświatę i słowo polskie czyste i piękne wśród swoich na obczyźnie.

Wchłaniałem w siebie przez cały czas przedstawienia nie formy inscenizacji, ale ich postacie, żeby je zapamiętać, żeby nie zapomnieć młodych pionierów polskiego słowa. I to było właśnie najpiękniejszym, największym urokiem tego niezapomnianego wieczoru.

J. S.

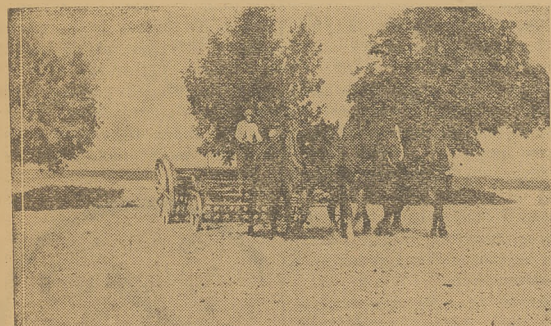


Grupa działaczy świetlicowych — Polaków z Francji zwiedza Warszawę. Domy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wzbudziły ich szczerą podziw. Nic dziwnego — przecież to chłuba naszej stolicy.

NASZA gospodarka



Wies współzawodniczy w pracy



Przez nowoczesne metody pracy — do lepszych wyników pracy rolnika!

Masowy ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle, jest niewątpliwie jednym z najważniejszych elementów odbudowy gospodarczej kraju. Przyczynia się do wzmocnienia i usprawnienia produkcji, zużycia wielomilionowych sum, przez właściwe wykorzystywanie surowca, oraz narzędzi pracy.

Dotychczasowe rezultaty współzawodnictwa, które w niesłychanym stopniu ożywiło, szczególnie w ostatnim półroczu, naszą produkcję przemysłową, świadczą najlepiej o słuszności tego ruchu. W październiku r. b. wskaźnik produkcji podstawowych dóbr wytwórczych w przemyśle wynosił już 144,4, a więc znacznie przewyższył poziom przedwojenny. W tym samym miesiącu wskaźnik dóbr konsumpcyjnych osiągnął już 97,9 produkcji przedwojennej, i nie ulega wątpliwości, że do końca b. r. poziom przedwojenny przekroczy. Jeśli się zważy, że ludność Polski zmalała w porównaniu z rokiem 1939, to po przeliczeniu, wskaźnik dóbr konsumpcyjnych na głowę wynosi już dziś 125,5, a więc również przewyższa przedwojenny. Różnica między poziomem produkcji dóbr konsumpcyjnych, a wytwórczych, jest tu gospodarczo niewątpliwie uzasadniona i świadczy o zdrowym rozwoju naszego przemysłu, bowiem produkcja dóbr wytwórczych powinna rosnąć szybciej niż konsumpcyjnych.

Nie można natomiast całkowicie uspaśnić, mimo niewątpliwych trudności obiektywnych, dysproporcji, jaka daje się ostatnio zauważać między poziomem produkcji przemysłowej a rolną. Mówiąc prosto: rozwój rolnictwa pozostaje w tyle za rozwojem przemysłu. W zakresie zbóż, wskaźnik wynosi w r. b. w stosunku do okresu przedwojennego tylko 72,6 na głowę.

Jakkolwiek wieś rolnictwo polskie rozwija się po ostatniej wojnie szybciej niż po pierwszej wojnie światowej, wykazana wyżej dysproporcja wymaga radykalnych posunięć, które by przyspieszyły tempo produkcji rolnej.

Gospodarka narodowa nie składa się przecież z jakichś oderwanych od siebie członów, przeciwnie — stanowi zamknięty, ściśle ze sobą powiązany system. Coraz więcej i coraz lepiej produkującemu przemysłowi, zwiększającemu w konsekwencji kadry robotnicze, przy jednoczesnym zaniechaniu produkcji rolnej, mogły by w rezultacie grozić braki wyżywienia dla wykarmienia robotników, mogło by z drugiej strony zabraknąć na wsi rynku zbytu na wytwarzane przez ten przemysł dobra konsumpcyjne. Nie znaczy to, aby tempo rozwoju przemysłu i rolnictwa miało być identyczne, ale nie mogą w tym tempie istnieć aż tak poważne różnice.

Problemowi temu wiele miejsca poświęciło ostatnio w czasie dwudniowych obrad Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Jako na je-

den z zasadniczych czynników, mogących wpłynąć w bardzo wydatnym stopniu na przyspieszenie rozwoju rolnictwa, zwrócono przede wszystkim uwagę na rozpo-

wszechnienie współzawodnictwa pracy na wsi. Dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie (o czym piszemy niżej) dają już na pewnych odcinkach poważne rezultaty. Jakkolwiek problem jest tu trudniejszy do rozwiązania niż w mieście, ze względu na zupełnie różny charakter pracy, dajmy na to wielkich czy średnich zakładów przemysłowych, a małych gospodarstw rolnych, to istnieją zupełnie realne możliwości umasowienie współzawodnictwa na wsi.

Jak wiadomo jednym z zasadniczych elementów współzawodnictwa, bez względu na to na jakim terenie się ono odbywa jest oszczędność. Na tym też polu bardzo wiele może zdziałać właśnie wieś.

Istnieje tu poważny w rolnictwie problem nawozów, warunkujących wydajność produkcji. Chociaż sytuacja na tym odcinku znacznie się poprawiła i poprawia, istnieją nadal braki, którym nie mo-

żna przeczyć w jakiś cudowny sposób od razu zaradzić. A tymczasem np. około 40% obornika marnuje się obecnie, gdyż jest niewłaściwie przez chłopów przechowywany, bądź też źle rozłożony na polach. Jeśli się zważy, że wartość obornika uzyskiwanego w ciągu roku przy obecnym stanie inwentarza wynosi 100 miliardów zł, strata 40% tego nawozu kosztuje 40 miliardów zł. Podobnie charakterystycznych przykładów można przytoczyć wiele. Właściwe wykorzystanie posiadanych możliwości produkcyjnych, usprawnienie produkcji, przyczyniło by więc olbrzymich oszczędności, sięgających grubych miliardów złotych rocznie.

Wzrost produkcji rolnej w Polsce zależy m. in. w dużym stopniu od przeprowadzenia programu melioracji. Dziełki melioracji osiągnąć można nie tylko podwyższenie ilości i wartości zbiorów, lecz także stabilizację produkcji rol-



Zbiór zniszczony! Zniszczony nie do tego trudu kosztuje, zanim smaczna ta i pożywna potrawa znajdzie się na Twoim stole...

nej, a tym samym złagodzenie ewentualnych klęsk nieurodzaju.

Zagadnienie jest tym ważniejsze, iż wiąże się ściśle z przebudową społeczną-gospodarczą państwa. Obecnie mamy 69% ludności rolniczej, a 31% poza rolnictwem. W ciągu 15 lat chcemy stosunki te zmienić odpowiednio na 45% i 55%. Wymaga to intensywności produkcji rolnej, co bez melioracji jest nie do pomyślenia.

W całym kraju trzeba zmeliorować 7 milionów ha, oraz konserwować i remontować urządzenia melioracyjne na przeszło 4 mil. ha. Wykonanie tych zadań, które wymagają nakładu ok. 2 miliardów złotych na samą konserwację rocznie, przy jednoczesnym braku fachowców i robotników, stworzyło konieczność — jak najszybszego udziału mas chłopskich. — Apel ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, który zwrócił się do chłopów o pomoc, przyniósł poważne rezultaty.

Szarwark — według pobieżnych obliczeń — miał przynieść w roku bieżącym ok. 100 milionów zł oszczędności. Tymczasem już do października br. dał przeszło 400 mil. zł. Suma ta wciąż wzrasta, gdyż praca nie zwalnia tempa.

Wśród powiatów całej Polski najlepszą akcją szarwarkową wykazały się powiaty: mińsko-mazowiecki i radzyński, które wykazały 600% przewidzianej normy. Oszczędności uzyskane do października pracą chłopów z tego powiatu wyniosły 35 mil. 400 tys. zł i przewyższyć wartość pracy niejednego województwa.

Ważnymi środkami do podniesienia gospodarczego wsi, jak to stwierdziły m. in. uchwały Plenum ZSCh, jest organizacja zrzeszeń branżowych hodowców i plantatorów oraz upowszechnienie i umasowienie spółdzielczości na wsi. Zrzeszenia branżowe winny stać się czynnikiem podniesienia poziomu i dochodowości drobnych i średnich gospodarstw, oraz zapewnienia przemysłowi odpowiedniej ilości surowców roślinnych i zwierzęcych, jak również drogą do planowej organizacji rolnictwa w Polsce, w ramach trzyletniego planu gospodarczego. Na realizację tego zadania winien się naładować fachowy i społeczny aparat rolnictwa Związku Samopomocy Chłopskiej.

Nowe tory spółdzielczości

Doniosłym wydarzeniem w życiu gospodarczym Polski był II Walny Zjazd „Społem”, w którym wzięło udział 108 delegatów terenowych z całego kraju.

Odbity ostatnio Zjazd zamknął pewien etap pracy organizacyjnej i w trosce o dalsze usprawnienie i rozwój życia gospodarczego, uchwalił zmianę struktury spółdzielczości. Zmiany te, wynikające z nowych zadań, którym spółdzielczość musi podoleć, nie naruszają dotychczasowego wielkiego jej dorobku.

Przemawiając na Zjeździe, tow. Premier J. Cyrankiewicz, poświęcił wiele uwagi dotychczasowym osiągnięciom spółdzielczości oraz jej roli w państwie demokratycznym.

W poprzednim ustroju spółdzielczość była jedną z form walki mas ludowych; była również dobrą szkołą walki o demokrację gospodarczą.

W nowych warunkach ustrojowych warto przypomnieć, że spółdzielczości drobnomieszczańskiej, mającej na celu łagodzenie walk klasowych wypowiedział walkę już zjazd Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych w r. 1919 w swej rezolucji, która głosiła, że spółdzielczość winna być jednym z oręży w walce o całkowite zniesienie kapitalizmu i upośledzenie środków produkcji.

Premier przypomina, że w zjeździe owym brał udział wybitni dzisiejsi działacze państwowi i spółdzielczy, jak prezydent Bolesław Bierut, wiceprezydent Szwabie i prezydent Tołwiński.

Okres między zjazdem w Lublinie a zjazdem dzisiejszym, to okres scentralizowanej rozbudowy sieci spółdzielczej, niezbędnej przede wszystkim dla zaspoko-

lenia bieżących potrzeb aprowizacyjnych ludności i potrzeb doprowadzenia artykułów przemysłowych do wsi. Obecnie przyszedł czas na uporządkowanie zdobytych pozycji, na normalizację form pracy, na rozładnienie inicjatywy gospodarczej szerokich mas zrzeszonych w spółdzielniach i na zapewnienie im jak największego wpływu na cały system organizacyjny spółdzielczości.

Przyszedł czas na zaktywizowanie mas. Musi więc być ruch spółdzielczy ruchem masowym.

Wypełnienie tych zadań będzie równocześnie dalszą rozbudową demokracji gospodarczej, a demokracja gospodarcza jest jednym z fundamentów Polski Ludowej.

Minister Przemysłu i Handlu tow. Minc oświadczył na Zjeździe m. in.:

W naszym modelu gospodarczym rozwiązanie stojących przed nami zadań leży w harmonijnym zespoleniu działalności spółdzielczej i państwowej przy zachowaniu samodzielności spółdzielczości i roli kierowniczej Państwa.

Spółeczny ruch, jeżeli jest naprawdę wielkim i żywiołowym, przystosowuje się do nowych warunków i wyciąga wnioski z nowej sytuacji. Sytuacja istotnie wymaga poważnych i gruntownych zmian. Wymaga rozwiązania palących zagadnień spółdzielczości wiejskiej, wymaga też bardziej niż dotąd zharmonizowanego zespolenia pracy spółdzielczości z Państwem.

W sprawozdaniu zarządu „Społem” — proces tow. Żerkowski podkreślił, że już w pierwszych miesiącach niepodle-

głości spółdzielczość stworzyła sieć placówek, które stanowiły jedyny, pelny aparat hurtowy na terenie kraju.

Po przedstawieniu rozmiarów rozrostu aparatu spółdzielczego, mówca stwierdza, że obroty „Społem” w porównaniu z obrotami wszystkich central gospodarczych przed wojną wzrosły realnie siedmiokrotnie. W wysiłku budowy polskiej drogi do socjalizmu — spółdzielczość włożyła swój duży i realny wkład.

Wypowiedzi te nie wymagają komentarzy. Najlepiej charakteryzują one ciężar gatunkowy ruchu spółdzielczego w ludowym państwie.

Wytczne przyszłej przebudowy spółdzielczości uchwalone na Zjeździe, ustalają:

Powołanie do życia Centralnego Związku Spółdzielczego, który czuwać będzie nad rozwojem spółdzielczości w Polsce i spełniać funkcje rewizyjne w stosunku do poszczególnych central spółdzielczych.

Naczelną władzę Centralnego Związku Spółdzielczego będzie Krajowy Kongres Spółdzielczy zwoływany co 3 lata. Powoła on Naczelną Radę Spółdzielczą, która skolei wyłoni zarząd jako organ wykonawczy Centralnego Związku Spółdzielczego.

Centrale spółdzielcze powstaną jako związki spółdzielni odrębnych typów.

W dziedzinie specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej, na odcinku którego działają wyspecjalizowane typy spółdzielni, jak w obrocie mięsem i rybami, powstaną centrale spółdzielczo-państwowe.

W równie ważnych dziedzinach, w których spółdzielczość nie wytworzyła wyspecjalizowanych typów spółdzielni, jak w handlu zbożem, lub materiałami włókienniczymi, zostaną stworzone przedsięwzięcia państwowo-spółdzielcze.

Dla ściślejszego powiązania gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” powstaną powiatowe związki tych spółdzielni. Działające dotychczas spółdzielnie rolniczo-handlowe zostaną połączone z tymi związkami.

Ponadto uchwała Zjazdu stwierdza, że podstawową formą spółdzielczą na wsi będzie uniwersalna gminna spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej”. Terenem zaś działalności spółdzielni spożywców będą ośrodki miejskie i ośrodki produkcji przemysłowej.

Zjazd zwrócił się do Rządu z prośbą, by zrealizował zmiany struktury spółdzielczości na drodze ustawodawczej.



Jesienny „sezon ziemniaczany” w magazynach „Społem” w Łodzi. Odpowiednio przechowywana ziemniaki — nie ulegną „zgniciu” w ciężkiej zimie.



KŁÓD BRUKOWYM MISTRZEM POLSKI
IV Drużynowa Mistrzostwa Polski, rozegrane w dniach poprzednich, gospodarstwo swoje powoływał: sportowy i organizacyjny.

Sukces drugi był nawet trudniejszy do osiągnięcia, ale w przeciagu roku tygodniowo występowo wzięto do hiszta 52 zawodników, a mieszkanie i utrzymanie, zwłaszcza dla tych, którzy „przeziwili” Sopot, wynosiło 1400 zł. Wobec takiej opinii ogółu pewnie domniemy, która odczytali była — poro, stawimy na obrotu.

Reprezentacja łódzka (ub. składająca się w 80% z b. warszawców...) głośnie zdecydowanie nad innymi zespołami i w rezultacie, nie występując na wyjazd, wzięło w dwu spotkaniach, nie odgrywało prowadzenie od startu (10 pierwsza mecz 4:0 do meły, nie przegrywając żadnego meczu, z remizując zaledwie jeden — zwyciężyła latwo, osiągając 45 p. z motywnych 54 i utrzymanie zdobyło w roku ubiegłym puchar mistrzostwa PZSL.

Z bardzo zaciętej walki o drugie miejsce wyszło zwycięsko najskuteczniejsza reprezentacja mistrzostwa, która, wyprzedzona, o parę godzin na młodych graczach z drużyną Szpartanin na czole, drużyna Pomorza (Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń) zdobywając 30, p. i nie wzięła pucharu, uchwytując przez dotychczas. Trzeba przyznać, że choć sukces ten był blisko „niemożliwy” — drugie miejsce przysługiwało, chyba najbardziej na to zasłużyła.

Wielu starych rywali Krakowa i Katowic zafascynowało się ostentacyjnie zwycięstwem.

szew Krakowa o 1/2 p. (35). Chyba dziwny, jedynie w krakowskiej zawodnicy zdecydowanie mistrz Polski filow, nie osiągnęło nawet 50% p.

Wartość, w nlezi obywateli składowa, musiała zadowolić się Al Vym miejscem, przegrywając w dodatku w kompromisowej sposobie z zespołami (z dotychczas 11) z Katowicami 12/53, 2. trudem praktycznie 50% (27/53), to jak na dawniej pisało bekonkurencyjnie siołce — stałomowca za mało. Warsztawa życie, szachowca musi wdrażać wyłże ze swej łapie, ułżczy na drogę przeciwnego zotawie.

Na takich miejscach z mełymi różnicami punktowymi znajduję się: Cieszyński (24), Potrzeb (23) i Wrocław (22 p.). Kolejność te odpowiada na ogół obecnej formie tych zespołów. Zamykając tabelę Szpartanin 44 i Białystok 77, słabo jeszcze i nieśladowane.

Mimo dość osłabego tempa gry mistrzostwa stały na dobrym poziomie, dając ciekawą grę, wariacyjnych partii. Kilkuletnich powyżej podamy plany: Reprezentacji Pomorza, Szpartanin uzyskała nie najciekawszy, szachownicowy i świetny rezultat 7 p. z 9 partii, bez przegranej, bilans m. in. Polona, Pylakowski i Sława.

Ciepł jego końcówka z Piaterem: **Ciepł: SZPARTANIN**

PLATER:
Różniczkowicie goście i silny, wolny plan 43 zadowolony się gwarantując białym remis, mimo pionu mełli i alnej partii czarnego widła Biał zepłakali.

41. Kół.
ale analiza domowa wykazała, że najpewniejszą drogą do remisu będzie przelaz na stryżnę widła, np. 41... Kół. 42. Kół. Kół. 43. Gół. 44. Kół. 45. Gół. 46. Kół. 47. Gół.

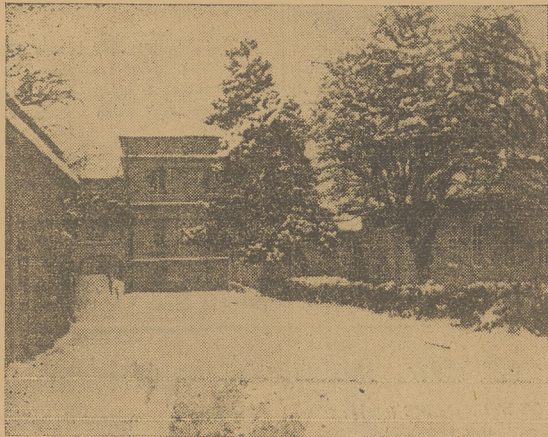
b5. 46. h4, Kół. 47. Gół. Kół. 48. h5, g4h5. 49. Kół. 50. Kół. 51. Kół. 52. Kół. 53. Kół. 54. Kół. 55. Kół. 56. Kół. 57. Kół. 58. Kół. 59. Kół. 60. Kół. 61. Kół. 62. Kół. 63. Kół. 64. Kół. 65. Kół. 66. Kół. 67. Kół. 68. Kół. 69. Kół. 70. Kół. 71. Kół. 72. Kół. 73. Kół. 74. Kół. 75. Kół. 76. Kół. 77. Kół. 78. Kół. 79. Kół. 80. Kół. 81. Kół. 82. Kół. 83. Kół. 84. Kół. 85. Kół. 86. Kół. 87. Kół. 88. Kół. 89. Kół. 90. Kół. 91. Kół. 92. Kół. 93. Kół. 94. Kół. 95. Kół. 96. Kół. 97. Kół. 98. Kół. 99. Kół. 100. Kół. 101. Kół. 102. Kół. 103. Kół. 104. Kół. 105. Kół. 106. Kół. 107. Kół. 108. Kół. 109. Kół. 110. Kół. 111. Kół. 112. Kół. 113. Kół. 114. Kół. 115. Kół. 116. Kół. 117. Kół. 118. Kół. 119. Kół. 120. Kół. 121. Kół. 122. Kół. 123. Kół. 124. Kół. 125. Kół. 126. Kół. 127. Kół. 128. Kół. 129. Kół. 130. Kół. 131. Kół. 132. Kół. 133. Kół. 134. Kół. 135. Kół. 136. Kół. 137. Kół. 138. Kół. 139. Kół. 140. Kół. 141. Kół. 142. Kół. 143. Kół. 144. Kół. 145. Kół. 146. Kół. 147. Kół. 148. Kół. 149. Kół. 150. Kół. 151. Kół. 152. Kół. 153. Kół. 154. Kół. 155. Kół. 156. Kół. 157. Kół. 158. Kół. 159. Kół. 160. Kół. 161. Kół. 162. Kół. 163. Kół. 164. Kół. 165. Kół. 166. Kół. 167. Kół. 168. Kół. 169. Kół. 170. Kół. 171. Kół. 172. Kół. 173. Kół. 174. Kół. 175. Kół. 176. Kół. 177. Kół. 178. Kół. 179. Kół. 180. Kół. 181. Kół. 182. Kół. 183. Kół. 184. Kół. 185. Kół. 186. Kół. 187. Kół. 188. Kół. 189. Kół. 190. Kół. 191. Kół. 192. Kół. 193. Kół. 194. Kół. 195. Kół. 196. Kół. 197. Kół. 198. Kół. 199. Kół. 200. Kół. 201. Kół. 202. Kół. 203. Kół. 204. Kół. 205. Kół. 206. Kół. 207. Kół. 208. Kół. 209. Kół. 210. Kół. 211. Kół. 212. Kół. 213. Kół. 214. Kół. 215. Kół. 216. Kół. 217. Kół. 218. Kół. 219. Kół. 220. Kół. 221. Kół. 222. Kół. 223. Kół. 224. Kół. 225. Kół. 226. Kół. 227. Kół. 228. Kół. 229. Kół. 230. Kół. 231. Kół. 232. Kół. 233. Kół. 234. Kół. 235. Kół. 236. Kół. 237. Kół. 238. Kół. 239. Kół. 240. Kół. 241. Kół. 242. Kół. 243. Kół. 244. Kół. 245. Kół. 246. Kół. 247. Kół. 248. Kół. 249. Kół. 250. Kół. 251. Kół. 252. Kół. 253. Kół. 254. Kół. 255. Kół. 256. Kół. 257. Kół. 258. Kół. 259. Kół. 260. Kół. 261. Kół. 262. Kół. 263. Kół. 264. Kół. 265. Kół. 266. Kół. 267. Kół. 268. Kół. 269. Kół. 270. Kół. 271. Kół. 272. Kół. 273. Kół. 274. Kół. 275. Kół. 276. Kół. 277. Kół. 278. Kół. 279. Kół. 280. Kół. 281. Kół. 282. Kół. 283. Kół. 284. Kół. 285. Kół. 286. Kół. 287. Kół. 288. Kół. 289. Kół. 290. Kół. 291. Kół. 292. Kół. 293. Kół. 294. Kół. 295. Kół. 296. Kół. 297. Kół. 298. Kół. 299. Kół. 300. Kół. 301. Kół. 302. Kół. 303. Kół. 304. Kół. 305. Kół. 306. Kół. 307. Kół. 308. Kół. 309. Kół. 310. Kół. 311. Kół. 312. Kół. 313. Kół. 314. Kół. 315. Kół. 316. Kół. 317. Kół. 318. Kół. 319. Kół. 320. Kół. 321. Kół. 322. Kół. 323. Kół. 324. Kół. 325. Kół. 326. Kół. 327. Kół. 328. Kół. 329. Kół. 330. Kół. 331. Kół. 332. Kół. 333. Kół. 334. Kół. 335. Kół. 336. Kół. 337. Kół. 338. Kół. 339. Kół. 340. Kół. 341. Kół. 342. Kół. 343. Kół. 344. Kół. 345. Kół. 346. Kół. 347. Kół. 348. Kół. 349. Kół. 350. Kół. 351. Kół. 352. Kół. 353. Kół. 354. Kół. 355. Kół. 356. Kół. 357. Kół. 358. Kół. 359. Kół. 360. Kół. 361. Kół. 362. Kół. 363. Kół. 364. Kół. 365. Kół. 366. Kół. 367. Kół. 368. Kół. 369. Kół. 370. Kół. 371. Kół. 372. Kół. 373. Kół. 374. Kół. 375. Kół. 376. Kół. 377. Kół. 378. Kół. 379. Kół. 380. Kół. 381. Kół. 382. Kół. 383. Kół. 384. Kół. 385. Kół. 386. Kół. 387. Kół. 388. Kół. 389. Kół. 390. Kół. 391. Kół. 392. Kół. 393. Kół. 394. Kół. 395. Kół. 396. Kół. 397. Kół. 398. Kół. 399. Kół. 400. Kół. 401. Kół. 402. Kół. 403. Kół. 404. Kół. 405. Kół. 406. Kół. 407. Kół. 408. Kół. 409. Kół. 410. Kół. 411. Kół. 412. Kół. 413. Kół. 414. Kół. 415. Kół. 416. Kół. 417. Kół. 418. Kół. 419. Kół. 420. Kół. 421. Kół. 422. Kół. 423. Kół. 424. Kół. 425. Kół. 426. Kół. 427. Kół. 428. Kół. 429. Kół. 430. Kół. 431. Kół. 432. Kół. 433. Kół. 434. Kół. 435. Kół. 436. Kół. 437. Kół. 438. Kół. 439. Kół. 440. Kół. 441. Kół. 442. Kół. 443. Kół. 444. Kół. 445. Kół. 446. Kół. 447. Kół. 448. Kół. 449. Kół. 450. Kół. 451. Kół. 452. Kół. 453. Kół. 454. Kół. 455. Kół. 456. Kół. 457. Kół. 458. Kół. 459. Kół. 460. Kół. 461. Kół. 462. Kół. 463. Kół. 464. Kół. 465. Kół. 466. Kół. 467. Kół. 468. Kół. 469. Kół. 470. Kół. 471. Kół. 472. Kół. 473. Kół. 474. Kół. 475. Kół. 476. Kół. 477. Kół. 478. Kół. 479. Kół. 480. Kół. 481. Kół. 482. Kół. 483. Kół. 484. Kół. 485. Kół. 486. Kół. 487. Kół. 488. Kół. 489. Kół. 490. Kół. 491. Kół. 492. Kół. 493. Kół. 494. Kół. 495. Kół. 496. Kół. 497. Kół. 498. Kół. 499. Kół. 500. Kół. 501. Kół. 502. Kół. 503. Kół. 504. Kół. 505. Kół. 506. Kół. 507. Kół. 508. Kół. 509. Kół. 510. Kół. 511. Kół. 512. Kół. 513. Kół. 514. Kół. 515. Kół. 516. Kół. 517. Kół. 518. Kół. 519. Kół. 520. Kół. 521. Kół. 522. Kół. 523. Kół. 524. Kół. 525. Kół. 526. Kół. 527. Kół. 528. Kół. 529. Kół. 530. Kół. 531. Kół. 532. Kół. 533. Kół. 534. Kół. 535. Kół. 536. Kół. 537. Kół. 538. Kół. 539. Kół. 540. Kół. 541. Kół. 542. Kół. 543. Kół. 544. Kół. 545. Kół. 546. Kół. 547. Kół. 548. Kół. 549. Kół. 550. Kół. 551. Kół. 552. Kół. 553. Kół. 554. Kół. 555. Kół. 556. Kół. 557. Kół. 558. Kół. 559. Kół. 560. Kół. 561. Kół. 562. Kół. 563. Kół. 564. Kół. 565. Kół. 566. Kół. 567. Kół. 568. Kół. 569. Kół. 570. Kół. 571. Kół. 572. Kół. 573. Kół. 574. Kół. 575. Kół. 576. Kół. 577. Kół. 578. Kół. 579. Kół. 580. Kół. 581. Kół. 582. Kół. 583. Kół. 584. Kół. 585. Kół. 586. Kół. 587. Kół. 588. Kół. 589. Kół. 590. Kół. 591. Kół. 592. Kół. 593. Kół. 594. Kół. 595. Kół. 596. Kół. 597. Kół. 598. Kół. 599. Kół. 600. Kół. 601. Kół. 602. Kół. 603. Kół. 604. Kół. 605. Kół. 606. Kół. 607. Kół. 608. Kół. 609. Kół. 610. Kół. 611. Kół. 612. Kół. 613. Kół. 614. Kół. 615. Kół. 616. Kół. 617. Kół. 618. Kół. 619. Kół. 620. Kół. 621. Kół. 622. Kół. 623. Kół. 624. Kół. 625. Kół. 626. Kół. 627. Kół. 628. Kół. 629. Kół. 630. Kół. 631. Kół. 632. Kół. 633. Kół. 634. Kół. 635. Kół. 636. Kół. 637. Kół. 638. Kół. 639. Kół. 640. Kół. 641. Kół. 642. Kół. 643. Kół. 644. Kół. 645. Kół. 646. Kół. 647. Kół. 648. Kół. 649. Kół. 650. Kół. 651. Kół. 652. Kół. 653. Kół. 654. Kół. 655. Kół. 656. Kół. 657. Kół. 658. Kół. 659. Kół. 660. Kół. 661. Kół. 662. Kół. 663. Kół. 664. Kół. 665. Kół. 666. Kół. 667. Kół. 668. Kół. 669. Kół. 670. Kół. 671. Kół. 672. Kół. 673. Kół. 674. Kół. 675. Kół. 676. Kół. 677. Kół. 678. Kół. 679. Kół. 680. Kół. 681. Kół. 682. Kół. 683. Kół. 684. Kół. 685. Kół. 686. Kół. 687. Kół. 688. Kół. 689. Kół. 690. Kół. 691. Kół. 692. Kół. 693. Kół. 694. Kół. 695. Kół. 696. Kół. 697. Kół. 698. Kół. 699. Kół. 700. Kół. 701. Kół. 702. Kół. 703. Kół. 704. Kół. 705. Kół. 706. Kół. 707. Kół. 708. Kół. 709. Kół. 710. Kół. 711. Kół. 712. Kół. 713. Kół. 714. Kół. 715. Kół. 716. Kół. 717. Kół. 718. Kół. 719. Kół. 720. Kół. 721. Kół. 722. Kół. 723. Kół. 724. Kół. 725. Kół. 726. Kół. 727. Kół. 728. Kół. 729. Kół. 730. Kół. 731. Kół. 732. Kół. 733. Kół. 734. Kół. 735. Kół. 736. Kół. 737. Kół. 738. Kół. 739. Kół. 740. Kół. 741. Kół. 742. Kół. 743. Kół. 744. Kół. 745. Kół. 746. Kół. 747. Kół. 748. Kół. 749. Kół. 750. Kół. 751. Kół. 752. Kół. 753. Kół. 754. Kół. 755. Kół. 756. Kół. 757. Kół. 758. Kół. 759. Kół. 760. Kół. 761. Kół. 762. Kół. 763. Kół. 764. Kół. 765. Kół. 766. Kół. 767. Kół. 768. Kół. 769. Kół. 770. Kół. 771. Kół. 772. Kół. 773. Kół. 774. Kół. 775. Kół. 776. Kół. 777. Kół. 778. Kół. 779. Kół. 780. Kół. 781. Kół. 782. Kół. 783. Kół. 784. Kół. 785. Kół. 786. Kół. 787. Kół. 788. Kół. 789. Kół. 790. Kół. 791. Kół. 792. Kół. 793. Kół. 794. Kół. 795. Kół. 796. Kół. 797. Kół. 798. Kół. 799. Kół. 800. Kół. 801. Kół. 802. Kół. 803. Kół. 804. Kół. 805. Kół. 806. Kół. 807. Kół. 808. Kół. 809. Kół. 810. Kół. 811. Kół. 812. Kół. 813. Kół. 814. Kół. 815. Kół. 816. Kół. 817. Kół. 818. Kół. 819. Kół. 820. Kół. 821. Kół. 822. Kół. 823. Kół. 824. Kół. 825. Kół. 826. Kół. 827. Kół. 828. Kół. 829. Kół. 830. Kół. 831. Kół. 832. Kół. 833. Kół. 834. Kół. 835. Kół. 836. Kół. 837. Kół. 838. Kół. 839. Kół. 840. Kół. 841. Kół. 842. Kół. 843. Kół. 844. Kół. 845. Kół. 846. Kół. 847. Kół. 848. Kół. 849. Kół. 850. Kół. 851. Kół. 852. Kół. 853. Kół. 854. Kół. 855. Kół. 856. Kół. 857. Kół. 858. Kół. 859. Kół. 860. Kół. 861. Kół. 862. Kół. 863. Kół. 864. Kół. 865. Kół. 866. Kół. 867. Kół. 868. Kół. 869. Kół. 870. Kół. 871. Kół. 872. Kół. 873. Kół. 874. Kół. 875. Kół. 876. Kół. 877. Kół. 878. Kół. 879. Kół. 880. Kół. 881. Kół. 882. Kół. 883. Kół. 884. Kół. 885. Kół. 886. Kół. 887. Kół. 888. Kół. 889. Kół. 890. Kół. 891. Kół. 892. Kół. 893. Kół. 894. Kół. 895. Kół. 896. Kół. 897. Kół. 898. Kół. 899. Kół. 900. Kół. 901. Kół. 902. Kół. 903. Kół. 904. Kół. 905. Kół. 906. Kół. 907. Kół. 908. Kół. 909. Kół. 910. Kół. 911. Kół. 912. Kół. 913. Kół. 914. Kół. 915. Kół. 916. Kół. 917. Kół. 918. Kół. 919. Kół. 920. Kół. 921. Kół. 922. Kół. 923. Kół. 924. Kół. 925. Kół. 926. Kół. 927. Kół. 928. Kół. 929. Kół. 930. Kół. 931. Kół. 932. Kół. 933. Kół. 934. Kół. 935. Kół. 936. Kół. 937. Kół. 938. Kół. 939. Kół. 940. Kół. 941. Kół. 942. Kół. 943. Kół. 944. Kół. 945. Kół. 946. Kół. 947. Kół. 948. Kół. 949. Kół. 950. Kół. 951. Kół. 952. Kół. 953. Kół. 954. Kół. 955. Kół. 956. Kół. 957. Kół. 958. Kół. 959. Kół. 960. Kół. 961. Kół. 962. Kół. 963. Kół. 964. Kół. 965. Kół. 966. Kół. 967. Kół. 968. Kół. 969. Kół. 970. Kół. 971. Kół. 972. Kół. 973. Kół. 974. Kół. 975. Kół. 976. Kół. 977. Kół. 978. Kół. 979. Kół. 980. Kół. 981. Kół. 982. Kół. 983. Kół. 984. Kół. 985. Kół. 986. Kół. 987. Kół. 988. Kół. 989. Kół. 990. Kół. 991. Kół. 992. Kół. 993. Kół. 994. Kół. 995. Kół. 996. Kół. 997. Kół. 998. Kół. 999. Kół. 1000. Kół. 1001. Kół. 1002. Kół. 1003. Kół. 1004. Kół. 1005. Kół. 1006. Kół. 1007. Kół. 1008. Kół. 1009. Kół. 1010. Kół. 1011. Kół. 1012. Kół. 1013. Kół. 1014. Kół. 1015. Kół. 1016. Kół. 1017. Kół. 1018. Kół. 1019. Kół. 1020. Kół. 1021. Kół. 1022. Kół. 1023. Kół. 1024. Kół. 1025. Kół. 1026. Kół. 1027. Kół. 1028. Kół. 1029. Kół. 1030. Kół. 1031. Kół. 1032. Kół. 1033. Kół. 1034. Kół. 1035. Kół. 1036. Kół. 1037. Kół. 1038. Kół. 1039. Kół. 1040. Kół. 1041. Kół. 1042. Kół. 1043. Kół. 1044. Kół. 1045. Kół. 1046. Kół. 1047. Kół. 1048. Kół. 1049. Kół. 1050. Kół. 1051. Kół. 1052. Kół. 1053. Kół. 1054. Kół. 1055. Kół. 1056. Kół. 1057. Kół. 1058. Kół. 1059. Kół. 1060. Kół. 1061. Kół. 1062. Kół. 1063. Kół. 1064. Kół. 1065. Kół. 1066. Kół. 1067. Kół. 1068. Kół. 1069. Kół. 1070. Kół. 1071. Kół. 1072. Kół. 1073. Kół. 1074. Kół. 1075. Kół. 1076. Kół. 1077. Kół. 1078. Kół. 1079. Kół. 1080. Kół. 1081. Kół. 1082. Kół. 1083. Kół. 1084. Kół. 1085. Kół. 1086. Kół. 1087. Kół. 1088. Kół. 1089. Kół. 1090. Kół. 1091. Kół. 1092. Kół. 1093. Kół. 1094. Kół. 1095. Kół. 1096. Kół. 1097. Kół. 1098. Kół. 1099. Kół. 1100. Kół. 1101. Kół. 1102. Kół. 1103. Kół. 1104. Kół. 1105. Kół. 1106. Kół. 1107. Kół. 1108. Kół. 1109. Kół. 1110. Kół. 1111. Kół. 1112. Kół. 1113. Kół. 1114. Kół. 1115. Kół. 1116. Kół. 1117. Kół. 1118. Kół. 1119. Kół. 1120. Kół. 1121. Kół. 1122. Kół. 1123. Kół. 1124. Kół. 1125. Kół. 1126. Kół. 1127. Kół. 1128. Kół. 1129. Kół. 1130. Kół. 1131. Kół. 1132. Kół. 1133. Kół. 1134. Kół. 1135. Kół. 1136. Kół. 1137. Kół. 1138. Kół. 1139. Kół. 1140. Kół. 1141. Kół. 1142. Kół. 1143. Kół. 1144. Kół. 1145. Kół. 1146. Kół. 1147. Kół. 1148. Kół. 1149. Kół. 1150. Kół. 1151. Kół. 1152. Kół. 1153. Kół. 1154. Kół. 1155. Kół. 1156. Kół. 1157. Kół. 1158. Kół. 1159. Kół. 1160. Kół. 1161. Kół. 1162. Kół. 1163. Kół. 1164. Kół. 1165. Kół. 1166. Kół. 1167. Kół. 1168. Kół. 1169. Kół. 1170. Kół. 1171. Kół. 1172. Kół. 1173. Kół. 1174. Kół. 1175. Kół. 1176. Kół. 1177. Kół. 1178. Kół. 1179. Kół. 1180. Kół. 1181. Kół. 1182. Kół. 1183. Kół. 1184. Kół. 1185. Kół. 1186. Kół. 1187. Kół. 1188. Kół. 1189. Kół. 1190. Kół. 1191. Kół. 1192. Kół. 1193. Kół. 1194. Kół. 1195. Kół. 1196. Kół. 1197. Kół. 1198. Kół. 1199. Kół. 1200. Kół. 1201. Kół. 1202. Kół. 1203. Kół. 1204. Kół. 1205. Kół. 1206. Kół. 1207. Kół. 1208. Kół. 1209. Kół. 1210. Kół. 1211. Kół. 1212. Kół. 1213. Kół. 1214. Kół. 1215. Kół. 1216. Kół. 1217. Kół. 1218. Kół. 1219. Kół. 1220. Kół. 1221. Kół. 1222. Kół. 1223. Kół. 1224. Kół. 1225. Kół. 1226. Kół. 1227. Kół. 1228. Kół. 1229. Kół. 1230. Kół. 1231. Kół. 1232. Kół. 1233. Kół. 1234. Kół. 1235. Kół. 1236. Kół. 1237. Kół. 1238. Kół. 1239. Kół. 1240. Kół. 1241. Kół. 1242. Kół. 1243. Kół. 1244. Kół. 1245. Kół. 1246. Kół. 1247. Kół. 1248. Kół. 1249. Kół. 1250. Kół. 1251. Kół. 1252. Kół. 1253. Kół. 1254. Kół. 1255. Kół. 1256. Kół. 1257. Kół. 1258. Kół. 1259. Kół. 1260. Kół. 1261. Kół. 1262. Kół. 1263. Kół. 1264. Kół. 1265. Kół. 1266. Kół. 1267. Kół. 1268. Kół. 1269. Kół. 1270. Kół. 1271. Kół. 1272. Kół. 1273. Kół. 1274. Kół. 1275. Kół. 1276. Kół. 1277. Kół. 1278. Kół. 1279. Kół. 1280. Kół. 1281. Kół. 1282. Kół. 1283. Kół. 1284. Kół. 1285. Kół. 1286. Kół. 1287. Kół. 1288. Kół. 1289. Kół. 1290. Kół. 1291. Kół. 1292. Kół. 1293. Kół. 1294. Kół. 1295. Kół. 1296. Kół. 1297. Kół. 1298. Kół. 1299. Kół. 1300. Kół. 1301. Kół. 1302. Kół. 1303. Kół. 1304. Kół. 1305. Kół. 1306. Kół. 1307. Kół. 1308. Kół. 1309. Kół. 1310. Kół. 1311. Kół. 1312. Kół. 1313. Kół. 1314. Kół. 1315. Kół. 1316. Kół. 1317. Kół. 1318. Kół. 1319. Kół. 1320. Kół. 1321. Kół. 1322. Kół. 1323. Kół. 1324. Kół. 1325. Kół. 1326. Kół. 1327. Kół. 1328. Kół. 1329. Kół. 1330. Kół. 1331. Kół. 1332. Kół. 1333. Kół. 1334. Kół. 1335. Kół. 1336. Kół. 1337. Kół. 1338. Kół. 1339. Kół. 1340. Kół. 1341. Kół. 1342. Kół. 1343. Kół. 1344. Kół. 1345. Kół. 1346. Kół. 1347. Kół

JEDZIEMY NA WCZASY ZIMOWE

Siedzieliśmy w redakcji, smętnie zastanawiając się nad tym, jak tu zrobić, żeby doba miała 28 godzin, gdyż tyle, jak obliczaliśmy, potrzeba

czytały na początku i w połowie każdego miesiąca. Ostatni nasz turnus kończy się dnia 15 marca.

— A dokąd wy byście radzili mi



Niedługo już park i zabudowania Koszęcina pokryją się puszystą powłoką śnieżną

członkom kolegium redakcyjnego, żeby mogli „odwalić” wszystkie konferencje, zebrania, odprawy i akademie, a jeszcze mieć trochę czasu na napisanie „numera” — choć to ostatnie najmniej czasu zajmuje (o takich drobniactwach jak sen, czy odpoczynek nawet nie mówiliśmy — bo wiadomo — my, socjaliści patrzymy realnie na świat i jego sprawy). I wtedy właśnie nasz „Naczelnny” spojrzala na kalendarz:

— Rany boskie, już 25 listopad. Najwyższy czas napisać o wczasach zimowych.

Wzdrygnęłam się. Za oknem pluca, ludzie klną przeskakując ogromne kałuże i stawiają kołnierze płaszczów, a tu — wczasy zimowe. Przysnąłem oczy i starałem się pod wielkimi wyczarować wizję ośnieżonego zbocza Kasprowego i czarnych punktów narciarzy kreszących wspaniałe „kryształnie”, ale napróżno wysilała się moja wyobraźnia. Do myśli uparcie pchał się zimny o wiele mniej romantyczny obraz — parasol i kalosze, oraz wspaniała świetlna reklama „Aspiryny Bayera”, która była kiedyś chlubą ulicy Marszałkowskiej. Wizjom tym akompaniował plusk deszczu o szybę redakcyjnego okna.

Ale trudno — nie ma wyboru. Po informacji wspinałem się na trzecie piętro, gdzie urzędują kierownik Wydziału Wczasów K. C. tow. Branczyk-Wilbrański. I tam okazuje się, że sprawa Wczasów Zimowych jest już rozkoczona „na cały regulator”.

DOKĄD I KIEDY POJECHAĆ?

— Wybór jest dość obszerny — odpowiada tow. Wilbrański — ponieważ do akcji wczasów zimowych włączyliśmy wszystkie nasze ośrodki. Urządzamy więc wczas w Międzygórzu, Karpaczu, Ustroniu Śląskim, Zakopanem, Koszęcinie i Otwocku. Pierwszy turnus rozpoczyna się 15 grudnia i będzie trwał dwa tygodnie i potem kolejno turnusy będą się za-



AUSTRIA
AUSTRIA powraca do starych rysunków znaczków pocztowych. Tak więc, ostatnio wypuszczono serię winitiek dopłatnych, których rysunki i kolory są identyczne z tymi, które były w obiegu w 1894 r. Oczywiście na znaczkach zmieniono tylko napis i zamiast: „Kais. Koenigl. Oesterr. Post” znajduje się teraz: „Republik Oesterreich”.

FRANCJA
W E Francji wydrukowano tak zw. znaczek „Droga Wolności” ku upamiętnieniu inwazji w r. 1944. Znaczek ten jest zielony i kosztuje 10 franków.

ST. PIERRE ET MIQUELON
W ysepka St. Pierre et Miquelon położona na Atlantyku w bliskości nowej Funlandii należy do Francji. Jak wiadomo, ten skrawek ziemi znany jest ze sławnych rybaków, którzy

Trzeba przyznać, że „czynnik miarodajny” planujące całą akcję (jak to dostojnie brzmi) pomyślały o wszystkim, żeby tylko wczasowiczom możliwie najbardziej uprzyjemnić dwutygodniowy pobyt w ośrodku. A więc przede wszystkim sporty zimowe. Należy zwrócić uwagę na fakt, że niemal wszystkie nasze ośrodki znajdują się w miejscach idealnych z punktu widzenia narciarstwa. Zważywszy na fakt, że jednocześnie K.C. postarał się o pewną ilość sprzętu narciarskiego, który już został rozprowadzony w terenie, oraz o instruktorów narciarskich — sprawa wygląda co najmniej zachęcająco. Przewiduje się w czasie sezonu urządzenie wycieczek narciarskich w teren dla zaawansowanych miłośników „białego sportu” oraz kursy wstępne dla laików śnieżnego szaleństwa.

Ale to nie wszystko. Długie zimowe wieczory spędzimy na dyskusjach, pogadankach, na zopoznaniu się z ideologicznymi zagadnieniami socjalizmu oraz problemami Polski współczesnej. Poświęcimy ją pogłębieniu naszej świadomości socjalistycznej, wyrobieniu w sobie samych właściwej socjalistycznej postawy.

No i nie należy zapomnieć o czteronastodniowym wypoczynku zdala od trosk i kłopotów domowych, na „lonie natury” w cieniu Giewontu, Śnieżki, czy strzelistych otwocich sosen.

Czy można nie skorzystać z takiej okazji?

Z TAJEMNIC ORGANIZACJI WCZASOWEJ

— Opowiedzcie nam towarzysze, jak wygląda procedura organizacji wczasów?



Nawet największy mróz nie przetrwa nam treningów w koszęcińskiej hali sportowej.

— Do tej pory dyspozycja miejscami w wczasach należała do komitetów wojewódzkich. One decydowały, kto i kiedy ma wyjechać do jakiegoś

Chcąc temu zapobiec, postanowiliśmy tym razem scentralizować całą akcję i teraz procedura wyjazdu na wczasy wygląda następująco:



Po uciążliwym treningu przyjemnie będzie poczytać sobie książkę w jednym z zacisznych gabinetów koszęcińskiego ośrodka

ośrodka, one też sporządzały rozdziały na poszczególne powiaty. Wynikał z tego cały szereg kłopotów. Zdarzało się, że poszczególne województwa nie obsesły wszystkich miejsc należnych im według rozdziału centralnego i wtedy w ośrodku zostawało wiele miejsc niewykorzystanych, podczas kiedy na kolach było wielu amatorów na wyjazd. Kiedy indziej znów towarzysze z W.K. chcąc „odrobić zaległości” przysyłali od razu podwójną porcję i w ośrodku powstawał tłok uniemożliwiający prowadzenie normalnej akcji.

Amator na wyjazd zgłasza się do Komitetu Powiatowego, gdzie wypełnia deklarację zgłoszenia na wczasy OMTUR. Komitet Powiatowy po zapoznaniu zgłoszenia wysyła deklarację bezpośrednio do Wydziału K.C. skąd wysyła się kandydatowi skierowanie do ośrodka, oraz zniżkę kolejową. W ten sposób mamy u siebie w centrali dokładny stan zgłoszeń na poszczególne turnusy i możemy racjonalnie gospodarować miejscami w naszych ośrodkach. Jednocześnie przez to odcinałmy Komitety Wojewódzkie, które nie muszą odciągać swej uwagi od normalnej pracy organizacyjnej.

CZYŻBY BRAK ZROZUMIENIA?

— Czy całą akcję macie już przygotowaną?

— Tak. Wszystko już jest gotowe do rozpoczęcia jej, tylko mamy pewne trudności w uzyskaniu zniżek kolejowych. Ministerstwo Komunikacji z niewiadomych powodów robi nam poważne trudności w związku z wyyskaniem odpowiedniej ilości zniżek kolejowych. Mamy jednak nadzieję, że odpowiednie czynniki w Ministerstwie zrozumieją, jakie znaczenie ma wyjazd pięciu czy siedmiu tysięcy młodzieży na wczasy i że wkończymy zniżki te uzyskamy.

DO ZOBACZENIA NA WCZASACH

Na tym kończy tow. Wilbrański. Żegnając się z nim i wychodząc. Za oknem ciągle chlapie deszcz i naprawdę trudno jest mi sobie wyobrazić, że za kilka lub kilkanaście dni spadnie miękki puszysty śnieg i że będziemy mknąć „strzałą” po fali stych pagórkach Karpacza, lub dla mniej zaawansowanych — gramolić się niezdarnie ze stosu śniegu po którejś tam z rzędu „kraksie”.

Do zobaczenia na wczasach!

S. Nowak



NA WCZASACH

Zbieramy znaczki

się na nim osiedlili. Wyspa żyje z rybołówstwa. Nie też dziwnego, że wydano i prace przy eksporcie ryb.

FINLANDIA

FINLANDIA propaguje oszczędność za pomocą znaczków. W kraju tym wypuszczono winitkę wartości 10 marek dla upamiętnienia założenia w Finlandii pierwszej kasy oszczędnościowej.

MAROKO

W niektórych krajach nie brak okazji, aby tylko wydać nowe znaczki. Tak np. w Maroku wydrukowano znaczek ku upamiętnieniu 25-cio lecia eksploatacji złóż fosfatanu.

ALBANIA

W ALBANII wielkim ewenementem jest budowa pierwszej linii kolejowej. Z tego powodu wydano nawet serię okolicznościową złożoną z 8 sztuk. Na znaczkach umieszczono rysunki pociągu oraz fragmenty z budowy linii.

Sprosiowanie

Do artykułu w nr. 48 „Młodzi Idą”, pt. „Konferencja aktywów OMTUR” i ZWM nad problemami wyścigu pracy” (str. 9), zakradł się błąd korektorski.

W związku z ustępem, który brzmiał: „Kol. Jarocki (ZWM — Kraków) kładł nacisk na zwrócenie należytej uwagi w Młodzieżowym Wyścigu Pracy na podnoszenie nie tylko ilości, ale i jakości produkcji” prostujemy niniejszym, iż TOW. JAROCKI JEST CZŁONKIEM OMTUR, oraz członkiem Wojewódzkiego Komitetu OMTUR w Krakowie, a nie, jak podano mylnie w artykule — członkiem ZWM.